

Nauczanie Fa w Waszyngtonie w 2018 r.

(Li Hongzhi, 21 czerwca 2018 r. w Stanach Zjednoczonych)

(Prawie dziesięć tysięcy uczniów Dafa stoi i długo bije brawa. Mistrz wchodzi na scenę, pozdrawia wszystkich, czyniąc heshi i gestami rąk daje znaki uczestnikom we wszystkich sekcjach widowni, aby usiedli).

Dzień dobry wszystkim! *(Uczniowie odpowiadają: „Dzień dobry Mistrzu!” i entuzjastycznie klaszczą. Mistrz daje znaki rękoma, aby przestali klaskać).* Ciężko pracujecie. *(Uczniowie odpowiadają: „Mistrz też”. Mistrz wskazuje im znakami rąk, aby umilkli).* Obecne prześladowania, według słów starych sił, to właśnie próba życia i śmierci oraz chrzest bojowy, którym poddawani są uczniowie Dafa, jak również proces wytapiania szczerego złota. Jednakże w każdym przypadku naprawdę ciąży na was, jako uczniach Dafa, ogromna odpowiedzialność – ocalenie wszystkich istnień. Nie macie wiele karmy, nie aż tak wiele. Jednak jak wiecie, życia wszystkich istot na tym świecie nie są zwykłe, nawet życia zwierząt nie są zwykłe. Wiele istot pochodzi z bardzo wysokich poziomów i my powinniśmy starać się je ocalić. Te istoty reprezentują istnienia, które mają być unicestwione w starym wszechświecie, i chcą te swoje istnienia ocalić. Więc kiedy ocalamy te istoty, to istnienia, które one reprezentują, także mają być ocalone. Ocalanie wielu istot czy istnień wydaje się czymś wspaniałym, ale co wtedy z tą karmą? To jest olbrzymia ilość karmy. I jak możecie sobie wyobrazić, ludzie wciągnięci w rwący prąd tego świata także gromadzą ogromne ilości karmy. To właśnie powoduje trudności, kłopoty i cierpienia przy ich ocaleniu, jak również jest powodem obecnych prześladowań.

Te prześladowania są w istocie sprawą nikczemnych, niskich bytów i rzeczy utrudniających nam ocalanie ludzi. Ale istoty z bardzo wysokich poziomów uważają, że prześladowania są po prostu poddawaniem próbom uczniów Dafa i umożliwianiem im kultuwowania, i to jest właśnie to, co się dzieje. Wszyscy ci bogowie, których znamy z historii, którzy są związani z ortodoksyjnymi religiami i którzy przybyli na ziemię w celu nauczania i ocalania ludzi, ustanawiali kulturę umożliwiającą ludziom zrozumienie bogów i to, czego oni doświadczyli, było faktycznie czymś podobnym. Z perspektywy tego, co właśnie opisałem, było to tym samym. Ale to, co robią uczniowie Dafa, ma głębsze znaczenie. Jeżeli ludzie są ziemskimi wcieleniami istot z wysokich poziomów, które reprezentują ogromną liczbę gigantycznych grup istnień, to wyobraźcie sobie doniosłość tego, jak ci ludzie zachowują się w społeczeństwie. I w tym sensie społeczeństwo ludzkie nie jest czymś zwykłym. Jednak mimo że dzisiejsi ludzie na ziemi nie są zwykli, to kiedy znajdują się w tym pełnym ułudy świecie i dadzą się wciągnąć tej niepohamowanej fali kurzu doczesnego świata, zachowują się miernie, a niektórzy nawet bardzo źle, choć są istotami wielkiego kalibru. Tak więc musimy ich ocalić, mimo że powierzchownie są oni wciągnięci przez prąd nowoczesnej myśli odciągającej ich od kultury przekazanej przez bogów, są indoktrynowani przez przepojoną złem kulturę partii [komunistycznej] i myśl niegodziwego społeczeństwa komunistycznego i zachowują się rzeczywiście miernie lub okropnie. Uczniowie Dafa są ich jedyną nadzieją na wybawienie i nikt inny nie jest w stanie tego uczynić.

Wynika to, jak powiedziałem wcześniej, z faktu, że religie w przeszłości miały jedynie położyć podwaliny kulturowe, które umożliwiłyby ludziom zrozumienie bogów. Przykładowo: kim są bogowie, jakie są formy różnych wyznań, co powinno się zrobić, gdy pragnie się pójść do boskiego świata, jak wygląda kultuwowanie – położyły one tylko takie kulturowe fundamenty. Ale czy te religie mogły rzeczywiście przyjąć na siebie odpowiedzialność prawdziwego ocalania wszystkich istot we wszechświecie w ostatecznym rozstrzygającym momencie? Żadna religia nie jest w stanie ani tego uczynić, ani przyjąć takiej odpowiedzialności. Jedynie Dafa i uczniowie Dafa mogą tego dokonać, ujmijmy to w ten

sposób: to jest wszystko nadzwyczajne. Być może pochodzicie z prawdziwie znaczącego miejsca (*Mistrz się uśmiecha*) i wszystko, co reprezentujecie, jest przeogromne; być może wasze zdolności, zanim przybyliście na ten świat, były nadzwyczajne. Ale mimo to jest trudno nie stracić głowy w tym doczesnym świecie i nie zostać przez niego skażonym, stając, tak jak każdy, w obliczu wszystkich jego pokus i rzeczy wzbudzających wasze emocje i przywiązania w celu sprowadzenia was na złą drogę. Na szczęście uczniowie Dafa na przestrzeni dziejów byli nieustannie przeze mnie oczyszczani, a ich karma była ciągle przeze mnie usuwana, aż do dnia dzisiejszego. Jesteście więc inni od zwyczajnych ludzi. W oczach bogów każdy, kto potrafi się oprzeć potężnemu trendowi burzącemu świat i nie ustąpić pola, jest naprawdę kimś, a każdy, kto pozostaje w tej sytuacji niewzruszony jest naprawdę wyjątkowy! A uczniowie Dafa są nie tylko niezachwiani, ale jeszcze idą pod prąd! (*Entuzjastyczne oklaski. Mistrz czyni gest heshi*).

Idziecie przeciwko tym rwącym prądom ludzkości. Jeśli jednak pomyślicie o tym, to nie jest to takie proste, jak by się wydawało. Cały wszechświat stoi w obliczu zagłady i wszystko się chyli ku upadkowi, a wy jeszcze potraficie iść pod prąd! Jeśli ktoś w dzisiejszym świecie ma choć trochę prawości w myślach, to jest już nadzwyczajny. Czyż nie jest tak? Jeżeli ktoś ma pozytywne, prawe myśli, to zmienia to postać rzeczy w każdym środowisku społecznym o wszelkich podstawach moralnych. W przeszłości, kiedy ktoś uczynił coś dobrego, to nie wyróżniało go to, gdyż prawie wszyscy postępowali, kierując się prawością serca i wzniosłą moralnością; prawie wszyscy tak się zachowywali. Ale w dzisiejszym świecie dobro i zło są pomieszane, a nawet postawione na głowie, więc jeśli nadal potraficie patrzeć na wszystko przez pryzmat prawych myśli, jeśli nadal macie prawe myśli – to jesteście nadzwyczajni.

Mówiąc o tym, chciałbym poruszyć kwestię, której przedtem z wami nie omawiałem. Wiecie, że często mówi się o kultywowaniu. Ale czym jest kultywowanie? Tak naprawdę niewielu pojmuje prawdziwe tego znaczenie. Kultywowanie to jest uszlachetnienie i wypełnienie danej istoty. Nie jest tak, że ktoś, kto tylko przynależy do religii, już kultywuje lub że ktoś kultywuje dopiero, gdy dołączy do jakiejś grupy uprawiającej praktyki duchowe; religie i te grupy nawet niekoniecznie tym się zajmują. Załóżmy, że trzy strefy świata zostałyby stworzone w czasach, gdy wszechświat stał się już niegodziwy i istoty, które zgromadziły się w ludzkim świecie, byłyby reprezentantami olbrzymich istnień i grup z bardzo wysokich poziomów. Wtedy kwestia, jakiego rodzaju światem on by się stał i jak powinno się ten świat traktować – pomyślcie o tym – to naprawdę nie jest prostą sprawą. Faktem jest, że kiedy ktoś przychodzi do ludzkiego świata, to jednocześnie przybywa do środowiska, gdzie może kultywować i się hartować. Zawsze mówiłem, że to całe społeczeństwo jest faktycznie środowiskiem kultywowania stworzonym dla naszych uczniów Dafa. Kultywujecie w społeczeństwie, a nie poza nim w środowisku religijnym, więc każda dziedzina życia, zawód czy praca staje się środowiskiem do kultywowania. Czyż nie jest tak? W istocie nie odnosi się to tylko do was. Czy więc nie oznacza to, że wszyscy ludzie również znajdują się w tym środowisku kultywowania i hartowania siebie?! Nigdy w dziejach nie było świata takiego jak ten!

W każdej warstwie społecznej, w każdym środowisku społecznym, w każdej formie, jaką przyjmuje życie w społeczeństwie, ludzkie serce jest poddawane próbom. Wszystko, co wydarza się w życiu człowieka, sprawdza jego serce i wszystko to jest rejestrowane. Dlaczego człowiek zostaje ocalony po obejrzeniu spektaklu Shen Yun? Czy ma on ku temu odpowiednią podstawę i uwarunkowania? Zawsze mówiłem, że ci, którzy przychodzą oglądać Shen Yun, są wyjątkowymi osobami, nie trafiają na spektakl przez przypadek. Taki ktoś po prostu ma ku temu podstawę i wybrano go spośród ludzi; dlatego otrzymał szansę i może wejść do teatru. Innymi słowy, taki widz już w gruncie rzeczy hartował się i kultywował w społeczeństwie. [Podam przykład.] Jak sobie przypominam, Shen Yun występowało w pewnym mieście w stanie Karolina Północna. Wtedy też tam przybyłem. Wszystkie bilety zostały w krótkim czasie wykupione, ale w dniu, kiedy odbywało się przedstawienie, uderzyła

śnieżyca. Śnieg był tak głęboki, że bardzo trudno było jechać gdziekolwiek samochodem. W rezultacie tylko trzydzieści procent posiadaczy biletów przybyło do teatru, ale relacje z przeżyć tych, którzy dotarli, wywierały wrażenie. Jeden z widzów opisał swój przejazd z domu i powiedział, że było to jak droga duchowa, na której każdy krok stanowił wyzwanie i skłaniał do refleksji; i tak było przez całą drogę do teatru. Czuł się, jakby przeszedł przez cały proces kultywowania, a po obejrzeniu spektaklu doznał wrażenia, że osiągnął spełnienie do stanu doskonałości. (*Uczniowie entuzjastycznie biją brawo*). Innymi słowy, nie bagatelizujcie tego świata i ludzi w nim żyjących. Uczniowie Dafa nie są jedynymi „kultywującymi” lub pracującymi nad sobą; inni robią to samo w pewnym sensie. Oni także są hartowani. Kiedy ludzie w tym świecie prowadzą swoje życie, wykonują swoją pracę, znajdują się w różnych środowiskach, zajmują się różnymi sprawami, rozmyślają o różnych rzeczach i podejmują działania, wszyscy oni dokonują wyborów pośród rywalizacji dobra ze złem, kształtując tym samym swoją przyszłość.

Jeśli więc to całe środowisko umożliwia kultywowanie, czy oznacza to, że każdy jest kultywującym? Nie oznacza. Jak pewnie wiecie, przy wytopie stali wrzuca się do pieca nie tylko rudę żelaza, lecz także węgiel. Bez węgla nie można wytopić stali. Ta sama zasada odnosi się do ludzkiego świata. Kiedy wiele istot z wysokich poziomów przybyło tutaj, jednocześnie przybyło wiele demonów, które reinkarnowały jako ludzie, wywołując zamieszanie w tym świecie i nieustannie pozyskując ludzi dla tak zwanych nowych kierunków myśli. Wciągają ludzi w nowoczesne sposoby myślenia, odciągając ich tym samym od przekazanych przez bogów dróg tradycji i powodując, że ludzie sami niszczą swoją opierającą się na tradycji drogę powrotną do niebios, która została im dana przez bogów. Więc jak powiedziałem, ktoś musi podążać drogami ustanowionymi przez bogów, aby kultywować i się hartować. Jednak obecnie przebywa tutaj wśród ludzi wiele demonów, które skrycie inkarnowały w ludzkiej postaci. Ich liczba jest wielka. Jednak taka wielka ich liczba jest potrzebna do wytopienia stali: inaczej w piecu nie udałoby się wytworzyć takiego buzującego ognia, odpowiedniego gorąca, ani odpowiednio wysokiej temperatury. Taką więc rolę odgrywają one w tym świecie, usiłując zwodzić i niszczyć ludzkość za pomocą nowoczesnej myśli, wszelkiego rodzaju taktyk deprawujących ludzi oraz szeregu najrozmaitszych podejść. Wiele osób zostało rzeczywiście w ten sposób przez nich zwiedzionych, szczególnie młodych osób. Głównym celem ich ataku stali się uczniowie i studenci, w szczególności studenci uniwersytetów.

W każdym razie nie chcę nadawać temu zbyt wielkiej wagi, możecie to sami rozważyć, ale taka jest w zasadzie obecna sytuacja na świecie. Jest jednak coś, co zauważyłem: z początku obserwowałem, ile osób idących z tym prądem nowoczesnej myśli, wśród tak olbrzymich udręk i cierpień, będzie w stanie je pokonać. I faktycznie stwierdziłem, że na całym świecie z wyjątkiem Chin wyższe warstwy społeczeństwa w dużej mierze nie uległy temu, bez względu na to, z jaką siłą te rzeczy próbowały nimi zachwiać. Te osoby odrzucają nowoczesne rzeczy, i to zdecydowanie. Stoją one nieustępliwie na straży tradycji i sami są w stanie ochronić, zachować i kultywować drogi tradycji dane przez bogów. Nie ma to jednak miejsca w Chinach. Ludzie tam są indoktrynowani ideologią komunistyczną tak, że nie potrafią rozróżnić dobra i zła i z zachwytem przyjmują wszystko, co te demony wcielone w ludzką postać w zachodnim świecie wymyśliły; całe chińskie społeczeństwo to przyjęło w większym lub mniejszym stopniu. Ale dlaczego tak się stało w Chinach? Przypomnijcie sobie to, czego uczyłem o królach i monarchach świata i o tym, co się z nimi stało z nastaniem demokracji: wszyscy oni reinkarnowali w Chinach. I chodzi mi tu o monarchów ze wszystkich epok, a nie tylko z jednej epoki lub z jednej grupy etnicznej, lub jednego kraju. Ci monarchowie ze wszystkich epok o największej wrodzonej szlachetności, wywodzący się z najwyższych poziomów niebios, reprezentujący przeogromne ciała niebieskie – wszyscy reinkarnowali w Chinach, formując tam główne środowisko kultywowania. Dlatego właśnie Chiny znajdują się w stanie największego chaosu i wszystko, co złe i nikczemne, tam trafiło. Na pozór Chiny są w stanie rozkwitu i posiadają wszystko, co tylko możliwe, choć w

rzeczywistości to wszystko ma kusić i deprawować ludzkość. Ludzie zwyczajnie nie są w stanie się temu oprzeć. Możecie sobie wyobrazić, jak trudno jest to [przetrzymać] i wydostać się z tego. Więc czasami znajduję, że pomimo iż nasi uczniowie Dafa w Chinach rzeczywiście ulegli dezorientowaniu wskutek zaburzonego stanu społeczeństwa chińskiego, to jednak wytrwali oni przy Dafa i starają się wykonywać rzeczy dla Dafa. Jestem zadowolony z nich pod tym względem i uważam, że są nadzwyczajni. (*Aplauz uczniów Dafa stopniowo narasta, stając się coraz bardziej entuzjastyczny i Mistrz robi przerwę*). Oznaki skażenia nowoczesnymi rzeczami uwidaczniają się we wszelakich aspektach ich życia, poczynając od ich postępowania, poprzez sposób myślenia, aż po wszystko inne. Lecz mimo to, jeśli jako uczeń Dafa potrafisz dobrze wykonywać to, co uczeń Dafa powinien robić, czyli jako uczeń Dafa możesz wypełnić złożoną przez siebie przysięgę i czynić wszystko, co powinieś, to jest to czymś największym i jednocześnie czymś znakomitym. Nawet jeśli napotykasz zakłócenia, to dopóki nie opuścisz Dafa, będziesz starać się dobrze siebie kultywować, nadal pozostajesz uczniem Dafa i nadal wykonujesz to, co uczeń Dafa powinien robić – jest to znakomite, wzięwszy pod uwagę, jak niezmiernie złożone i upokorzone stało się społeczeństwo chińskie.

W rzeczywistości społeczeństwo Zachodu też nie jest tak proste, jak by się to wydawało. Demoniczne byty działające na szkodę ludzkości używają tam innego podejścia i usiłują osiągnąć swoje cele poprzez skażenie kultury powszechnej. Biorą ideę wolności i poszerzają ją, nadmiernie rozwijają indywidualizm i egocentryzm. I jeszcze jest... Nie chciałbym tu bardziej wchodzić w szczegóły. Wszelakiego rodzaju rzeczy są obecnie promowane. Chodzi mi o to, że niszczą one tradycyjną kulturę, stosując inne podejście. A ludzie są prowadzeni przez te trendy nowoczesnej myśli. Więc to, przed czym stoimy, to prawdziwie chaotyczny świat. Mówię o tym, ponieważ nadszedł już na to czas. Kiedy sprawy osiągną punkt szczytowy, nadchodzi czas, aby się odwróciły. Prawość obecnie rośnie, a nadzieja zaczyna być coraz bardziej widoczna i ta epoka powoli i nieuchronnie dokona skrótu we właściwym kierunku. Chciałbym więc, żebyście stopniowo lepiej te sprawy zrozumieli.

Pełna zła partia komunistyczna cieszy się już niezwykle złą sławą, jak wiecie. Nawet ci, którzy są u władzy w państwach komunistycznych, nie są już z tego dumni i tylko wykorzystują ją jako środek do utrzymania się przy władzy. Nie potrafią znaleźć drogi wyjścia, lecz nie kwapią się wypuścić władzy z rąk. Tak wygląda sytuacja. Nikt naprawdę w nią nie wierzy. Mimo że diabeł komunizmu rządzi światem, stoi on przed tą samą trudną sytuacją, przed którą stoi partia komunistyczna w tym świecie, i jest już stopniowo niszczone. Bez względu na to, jak się on zachowuje, i niezależnie od sytuacji w społeczeństwie uczniowie Dafa odgrywają wiodącą rolę w tym świecie – scena należy do was. Rzeczywiście w żadnym przypadku węgiel nie może równać się ze stalą. To one przetapiają was, nie zaś odwrotnie. Innymi słowy, nawet ta partia komunistyczna, te upiory i demony istnieją i żyją ze względu na was. Poza tym, jak wam wszystkim wiadomo, ten wszechświat już dawno także stał się zły i uległ deprawacji. Istnieje on też aż do dzisiaj tylko ze względu na Dafa. Jeśli nie odniesiemy sukcesu w naszych obecnych działaniach, wszystko rozpadnie się i przestanie istnieć. Jednak fakt, że jesteśmy w stanie kontynuować nasze działania, i wszystko to wykonaliśmy dobrze, i że w tych okolicznościach i pomimo tych wszystkich chaotycznych i złożonych sytuacji uczniowie Dafa wciąż wszystko to wykonują, oznacza, że osiągnęliśmy sukces. (*Wszyscy uczniowie entuzjastycznie biją brawo*).

I jeszcze jedno. Jak wszyscy wiecie, prześladowania w dalszym ciągu trwają na świecie – dokładniej w Chinach. Widzimy wyraźnie, że te represje i prześladowania wciąż są prowadzone przez stary mechanizm. Widzimy to bardzo jasno. Myślę, że to zrozumieliście. I mimo że wszystko to wygląda tak, jakby było w nieładzie, to stopniowo dostrzeżecie, że tak naprawdę wszystko jest zorganizowane. Nawet to, co wydaje się chaotyczne i bezładne, zostało zaplanowane. W miarę upływu czasu wszystko zacznie stawać się coraz bardziej uporządkowane. Po prostu poczekajcie i zobaczcie. Jednak w każdym przypadku uczniowie

Dafa powinni widzieć drogę, którą już przebyli, i drogę, która jest jeszcze przed nimi. Powinniście to wszystko dobrze rozumieć.

Zawsze mówiłem, że jak widzę, najtrudniejsze w kultywowaniu (*Mistrz się śmieje*) są długie, ciągnące się lata, szczególnie spędzone na hartowaniu się przez udręki i ciężkie próby. Nie widać ani linii mety, ani ostatniego dnia (*Mistrz się śmieje*), i to jest tak naprawdę najbardziej w tym uciążliwe. Jest jednak takie powiedzenie: „Kiedy szczyt zostaje osiągnięty, musi nastąpić zwrot”, racja? I to odnosi się do wszystkiego; to jest prawo. Zawsze nastąpi zmiana po osiągnięciu pewnego etapu, niezależnie od tego, czy jest to spodziewane, czy nie. Jako przykład niech posłuży upadek Związku Radzieckiego. Nikt się tego nie spodziewał. Nikt by nawet nie przypuścił, że tak silny reżim upadnie, lecz on musiał upaść. Nie ma znaczenia, co ludzie myślą; jeśli wyższe istoty zechcą, aby ludzie coś uczynili, to oni to uczynią, i dotyczy to także tych, którzy uważają, że naprawdę mają swoją własną wolę. (*Mistrz się uśmiecha*). Nie pozwólcie, aby te długie lata wyczerpały was. Wiele osób stopniowo się rozleniwiło w swoim kultywowaniu, choć to, z czym mamy tu do czynienia, ma poważne znaczenie. Powiedziałem wam, że uczniowie Dafa w Chinach mimo tak trudnego środowiska, w jakim się znajdują, tak silnej presji, jakiej są poddani, i narażenia na wszelkie pokusy tak złożonego środowiska sprostali temu, aby nie ustawać w wykonywaniu tego, co powinni robić, w dalszym ciągu kultywują i studiują Fa, i jest to coś znakomitego – naprawdę znakomitego. Sprostali oni temu, aby wykonywać to wszystko w tak ciężkich okolicznościach! Musicie więc w tym nie ustawać! Jeśli tylko ustaniecie, stare siły wykorzystają to i mogą nawet odebrać wam życie. Było zbyt wiele tego rodzaju bolesnych przykładów i nauczek! Oczywiście zdarzają się także inne sytuacje: Niektórzy kultywowali bardzo dobrze, a mimo to stare siły odebrały im życie, aby w ten sposób zmusić innych do kultywowania. Było również całkiem sporo takich przypadków.

Chodzi mi o to, że nie powinniście stawać się mniej wymagający wobec siebie w swoim kultywowaniu. Przebyliście najtrudniejszą część drogi i przetrwaliście najcięższe czasy dzięki wszystkim waszym wysiłkom. Oczywiście łatwo jest powiedzieć – idź dobrze swoją drogą – ale wykonać to jest naprawdę trudno. Wiem o tym. Bez względu na to, jak byłoby ciężko, to właśnie po to przybyliście tutaj. Bez względu na to, jak byłoby ciężko, to właśnie w tym celu wasze życia zostały stworzone. Uczeń Dafa nie jest już podmiotem jurysdykcji trzech sfer. Wasze imiona zostały usunięte z rejestrów piekła w dniu, w którym zdecydowaliście, że podejmujecie tę praktykę. (*Uczniowie entuzjastycznie biją brawo*). Uczeń Dafa nie podlega reinkarnacji po śmierci, ponieważ nie jest już podmiotem jurysdykcji trzech sfer i nie może się ponownie narodzić w trzech sferach. Nie podlega również jurysdykcji piekła i nie może być ukarany przez piekło. Należycie wyłącznie do Dafa i jesteście pod opieką Dafa. (*Uczniowie entuzjastycznie biją brawo*). Ci uczniowie Dafa, którzy odeszli wcześniej z jakiegokolwiek powodu, niezależnie od tego, czy postępowali dobrze, czy nie, obserwują was spokojnie ze specjalnej przestrzeni, w której rezydują, oczekując na ostateczne zakończenie tego wszystkiego. (*Wszyscy uczestnicy entuzjastycznie biją brawo*).

Ostatecznie staram się wam przekazać to, że przybyliście tutaj dla tej sprawy i wasze życie zaistniało dla tej sprawy! (*Uczniowie entuzjastycznie biją brawo*). Nie macie więc innego wyboru, [jak tylko wykonywać wszystko dobrze]; naprawdę nie ma innej drogi! Taka jest sytuacja uczniów Dafa. Świeccy ludzie mogą podlegać reinkarnacji w różnych sferach. Ale wy nie macie takiej możliwości, ponieważ jesteście tutaj tylko dla Dafa i tego wspaniałego przedsięwzięcia. Tak więc jeśli nie spiszcicie się dobrze, pozostanie wam tylko żałować. I szczególnie chciałbym przypomnieć naszym weteranom uczniom Dafa, aby się nie lenili. Przebyliście tak wiele długich i męczących lat, aby dojść do dzisiejszego dnia, i wcale nie było to łatwe! Czyżbyście nie wiedzieli, jak cenić i szanować siebie? Ja na pewno was cenię! I boskie istoty też was cenią! (*Uczniowie entuzjastycznie biją brawo*). Więc tym bardziej powinniście cenić i szanować siebie.

To wszystko na dziś. Chciałbym odpowiedzieć na wasze typowe pytania. *(Wszyscy uczniowie entuzjastycznie biją brawo)*. Możecie już przekazywać kartki z pytaniami. Dziękuję wam. *(Wszyscy uczestnicy entuzjastycznie biją brawo)*.

Uczeń: Dzień dobry, Mistrzu! Analizy dokonane przez nasze media dotyczące zwodniczych działań komunizmu na szkodę całego świata oraz jednoczesne popieranie przez te media powrotu do tradycji i norm właściwego zachowania się jest naprawdę trudne do zaakceptowania dla części praktykujących, którzy ulegli wpływom wypaczonej myśli Zachodu szerzącej się w ostatnich latach. Dla niektórych z tych praktykujących nadal jest to trudne do przyjęcia. Jak możemy im pomóc szybko zmienić te poglądy?

Mistrz: Nie jest to bynajmniej prosta kwestia. Objaśnię ją jednak na poziomie podstawowym. Tradycyjne drogi są ustanowione przez bogów i umożliwiają one ludziom powrót do niebios. Ponieważ pochodzenie ludzi nie jest zwykłe, więc mogą oni, korzystając z tych dróg, być w kontakcie z Bogiem. A jak powiedziałem wcześniej, to całe środowisko istnieje w gruncie rzeczy dla kultuwowania, więc ktoś, kto napotka Dafa, może od razu zostać ocalony. Jednak to, co zdegenerowane, odbiega od tradycji i nie umożliwia nikomu kontaktowania się z Bogiem. Gdy ktoś w swoim myśleniu odrzuca Boga i nie może nawet Go zrozumieć lub wierzyć w Niego, to jak może zostać ocalony? I w tym tkwi problem. Waszą powinnością, jako uczniów Dafa, jest ocalanie wszystkich istot. Czy nie jest to więc zasadnicza kwestia? Czy nie powinniście się nad tym zastanawiać?

Nie angażujemy się w sprawy polityczne świata, ale w żadnym wypadku nie możemy mówić nieprawdy. Nasze media nie mogą relacjonować fałszywie, jak robią to niektóre inne, ani nie mogą brać z innych przykładu, szerząc nieprawdziwe pogłoski. Nikogo nie promujemy ani nie próbujemy w aktywny sposób tworzyć o kimś pozytywnych artykułów. My jedynie wiernie relacjonujemy wiadomości. Uczniowie Dafa starają się pomóc ludziom w wyborze zdrowego, pozytywnego kierunku. Czyż nie jest tak? Naszym zamiarem jest ocalanie ludzi, więc jeśli pojawi się teraz ktoś, kto pomoże powstrzymać tę tendencję moralnego upadku świata, to taka osoba jest naprawdę wspaniała! Taka osoba będzie faktycznie nam pomagać! *(Entuzjastyczne brawo)*. Czyż ktoś taki nie będzie rzeczywiście pomagać nam w ocalaniu ludzi? Pomyślcie wszyscy: nie jesteśmy w stanie ich uratować, jeśli będą dalej staczać się w dół! Czyż nie o to chodzi?

Uczeń: Po przeczytaniu książki pod tytułem „Jak diabeł komunizmu rządzi naszym światem”, autorstwa zespołu redakcyjnego, który napisał „Dziewięć komentarzy” – serię artykułów demaskującą upiora komunizmu – odczuwam zaniepokojenie i bezradność w sytuacji, gdy ten diabeł przeniknął wszystkie aspekty ludzkości. (Mistrz: Tak rzeczywiście jest). Chciałbym uprzejmie zapytać Mistrza: W jaki sposób możemy wyeliminować te pojęcia i poglądy tkwiące w nas samych i utrzymywać jednocześnie prawe myśli?

Mistrz: Już to robicie, kiedy studiujecie Fa i potraficie jasno i wyraźnie rozpoznać w sobie te pojęcia i poglądy. Jeśli świeccy ludzie potrafią wyraźnie [tego diabła] rozpoznać, to także go odrzuca. Skoro tylko ktoś zacznie go rozpoznawać, będzie wiedział, jak zareagować, tak jak każdy człowiek by to zrobił. Dlatego więc informujemy o tym. Jeśli chodzi o to, kto go zlikwiduje, to nie jest coś, czym uczniowie Dafa się zajmą. My jedynie staramy się ocalić ludzi i mówić im, jak powinni postąpić.

Jeżeli ktoś złożył przyrzeczenie, że poświęci swoje życie dla komunizmu, to w świetle zasad funkcjonowania wszechświata jest to poważna sprawa. Co pociąga za sobą takie przyrzeczenie? Każde słowo wypowiedziane przez człowieka jest zapisywane przez bogów. Jeśli więc ktoś przyrzeka poświęcić swoje życie dla nikczemnej partii komunistycznej, to jak możecie się spodziewać, ta partia zawładnie jego życiem i będzie w mocy zmusić go do wykonywania jej rozkazów. Czasami zdarza się, że gdy próbujecie wyjaśnić komuś fakty, taka osoba w ogóle tego nie słucha. Jednak to nie ta osoba cię ignoruje, to diabeł komunizmu owładnął tę osobę, zastąpił ją i nie pozwala jej słyszeć. Tak się dzieje, ponieważ diabeł

komunizmu ma władzę nad tą osobą i życie tej osoby jest w jego dyspozycji. Jednak uczniowie Dafa posiadają wielką mądrość i stopniowo zrozumieli, na czym to polega. Najpierw więc proszą osobę o wystąpienie z partii, wyjaśniając przy tym nikczemność partii, jak haniebnych czynów się ona dopuściła i jak zła jest z natury. Wówczas zachęcają osobę do wystąpienia z partii. Kiedy ktoś taki zgodzi się wystąpić z partii, to już dłużej nie odrzuca faktów o [Falun Gong], o których mu mówicie. Dlaczego nastąpiła taka zmiana? Ponieważ ta osoba nie jest już manipulowana przez tego diabła. Jeśliby diabeł próbował zawładnąć taką osobą, boskie istoty go zgładzą. (*Mistrz się śmieje*). To właśnie dlatego jest łatwiej wyjaśnić fakty osobom, które wystąpiły z partii. (*Entuzjastyczne brawa*).

Pomimo że diabeł rządzi światem, prawi bogowie także troszczą się o sprawy [świata]. Zarówno pozytywne, jak i negatywne czynniki i siły mają współistnieć w tym świecie. Kiedy więc ludzkość zmienia się coraz bardziej w negatywny sposób, i to coraz bardziej poważnie, szala przechyla się w tym kierunku i wygląda to tak, jak gdyby to upiór lub szatan rządził światem. To jest powodem tej sytuacji. Jednak szala powróci znowu do równowagi, gdy myślenie ludzi stanie się znowu pozytywne, prawe i jasno rozumieją oni istotę zła.

Uczeń: Część młodych uczniów Dafa bierze udział w promowaniu Shen Yun i pracuje dla mediów, ale stosunkowo niewielu z nich aktywnie włącza się w nasze liczne inicjatywy, takie jak rozpowszechnianie praktyki lub wyjaśnianie prawdy. Co możemy zrobić, aby dać młodym uczniom więcej możliwości hartowania siebie?

Mistrz: Jak by to ująć... Otóż nie jest to żadną kwestią, ponieważ wszędzie i we wszystkich projektach potrzeba więcej osób i wszędzie, gdzie tylko możliwe, wykorzystuje się młodych uczniów Dafa. Jeśli tylko młodzi uczniowie są chętni, wszystkie projekty oferują im możliwości. Wykorzystuje ich Shen Yun (*Mistrz się śmieje*) – jest pełno młodych uczniów w Shen Yun.

Uczeń: Niektórzy praktykujący opowiadają na osobności, że naprawa Fa w ludzkim świecie zbliża się i że naprawa Fa wkroczyła w nową fazę. Mówią, że ta faza różni się od poprzedniej tym, iż przedtem uczniowie Dafa powinni byli robić wszystko, co w ich mocy, aby ujawniać prześladowania i wyjaśniać prawdę o Dafa, podczas gdy obecnie uczniowie Dafa okresu naprawy Fa powinni przewodzić ludzkiemu światu...

Mistrz: Mimo że odgrywacie tutaj wiodące role, nie jesteście w stanie przewodzić temu światu. Obecnie nie macie możliwości, aby tego dokonać. Możecie widzieć rzeczywistość bardzo wyraźnie i ocalać ludzi, ale jeśli chodzi o przewodzenie światu, to nawet w przyszłości sprawy świata nie będą czymś, na co osoby, które praktykują duchowo, chciałyby wywierać wpływ. Znajdą się inni, którzy się tym zajmą. Musicie jedynie zajmować się ocalaniem ludzi. Chodzi mi jedynie o kształtowanie prawości u ludzi.

*Uczeń: W ubiegłym roku, kiedy sprzedaż biletów na Shen Yun nie szła tak dobrze w naszym rejonie, miejscowy koordynator Shen Yun skrytykował koordynatorów wszystkich innych projektów Dafa, twierdząc, że nie dołożyli wszelkich możliwych starań, aby pomóc w promowaniu Shen Yun. A tego roku po zakończeniu występów Shen Yun w naszym rejonie powołał się na słowa Mistrza: „Ze wszystkich projektów, które prowadzimy w celu ocalania ludzi, Shen Yun jest najbardziej skuteczne”. (**Mistrz:** Tak powiedziałem). Nie mam wątpliwości, że tak jest. Jednak mam pytanie: Czy każdy powinien odłożyć na później wszystkie projekty, nad którymi pracuje, aby pomóc w promowaniu Shen Yun?*

Mistrz: Nawet wtedy, kiedy zaczynaliśmy tworzyć Shen Yun, nic takiego nie powiedziałem. Nawet w początkowym okresie promowania Shen Yun, kiedy sytuacja była dość trudna, wciąż mówiłem, że ci uczniowie Dafa, którzy nie są zajęci lub nie są bardzo zajęci innymi projektami, mogą pomóc. Być może w sytuacji, którą opisałeś, koordynator zaniepokoił się, gdy sprzedaż biletów nie szła tak dobrze, jak się spodziewano. Tak więc w zasadzie to, co zrobił, nie jest żadnym poważnym problemem. Chcę wam jednak coś

powiedzieć: biorąc pod uwagę, jak bardzo skuteczny jest Shen Yun w ocalaniu ludzi – ma możliwość ocalenia od jednego do dwóch tysięcy ludzi jednym spektaklem – naprawdę powinniście zastanowić się nad tym, a zwłaszcza praktykujący niebędący zbyt zajęci, po co tu jesteście. Jednak powinniście też wiedzieć, że jest coraz mniej okazji ku temu, by pomóc.

Podczas mojej podróży po Europie powiedziałem praktykującym tam, że początkowo chciałem, aby oni wszyscy uczestniczyli w tym. Chciałem im dać szansę ustanowienia wielkich cnót w tym procesie, stworzenia dobrej podstawy do kultywowania i w ten sposób wzniesienia się wyżej. Jednak wielu praktykujących nie potraktowało tego, co powiedziałem, wystarczająco poważnie. A zanim się przekonali, jak to jest ważne i chcieli w tym uczestniczyć, bilety sprzedawały się już łatwo bez ich udziału. Bilety dobrze się już sprzedawały dzięki reklamom i wykorzystaniu mediów internetowych, więc kiedy chcieli się w to włączyć, nie było już ku temu okazji. Takie właśnie jest kultywowanie – nie czeka na nikogo.

Uczeń: Dzieci niektórych uczniów Dafa, kiedy były małe, studiowały Fa i wykonywały ćwiczenia wraz z rodzicami. Ponieważ jednak ich rodzice nie mieli wystarczającego zrozumienia, jak wychowywać młodych uczniów, i jednocześnie byli zajęci projektami mającymi na celu potwierdzenie Dafa, więc nie radzili sobie z pokierowaniem swoimi dziećmi tak, aby te zrozumiały, czym jest kultywowanie. W chwili obecnej dzieci już dorastają, zajmując swoje miejsce w społeczeństwie, ale w dużym stopniu oddalają się od kultywowania. Jednak przeznaczeniem tych dzieci musiało być Dafa, skoro narodziły się w rodzinach uczniów Dafa. Czy w dalszym ciągu, jako rodzice, mamy możliwość naprawienia naszych błędów wychowawczych teraz, gdy naprawa Fa ma się ku końcowi?

Mistrz: Ach... Rzeczywiście, to nie jest łatwe. Musicie im wyjaśnić, czym naprawdę jest Dafa, tak jak byście to wyjaśniali każdej innej osobie. Nie spodziewajcie się, że one będą was słuchać, ponieważ są waszymi dziećmi; nie myślcie, że będą wam posłuszne. One wcale nie będą was słuchać. Musicie wyjaśnić im fakty pod innym kątem. Tak to właśnie wygląda.

Znam dobrze tego rodzaju sytuację również z doświadczenia. W początkowym okresie istnienia Shen Yun większość z was nie miała należytego zrozumienia, czym jest Shen Yun. Zastanawiali się oni wtedy, co się stanie z ich dzieckiem w przyszłości, [jeśli wstąpiłoby do zespołu], a po pewnym czasie zakończyłoby karierę tancerza. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że Mistrz nie ma w zwyczaju ot tak wykorzystać kogoś, kiedy jest użyteczny, a potem zakończyć sprawę. Musiałem wziąć pod uwagę przyszłość dziecka. Dlatego założyłem na Górze szkołę średnią oraz studia wyższe pierwszego i drugiego stopnia. Jednak początkowo niektórzy rodzice niechętnie wysyłali swoje dzieci [do tych szkół] – nie mogli znieść rozłąki z nimi. Nie chcieli się z dziećmi rozłączać, kiedy miały one dwanaście lub trzynaście lat i były bardzo gibkie; to jest właśnie odpowiedni wiek do rozwoju techniki. Ale kiedy dzieci osiągnęły wiek czternastu lub piętnastu lat, rodzice zorientowali się, że już nad nimi nie panują, dzieci stały się przekorne i kłótlive. Rodzice, widząc, że już nie potrafią sobie z nimi radzić, pośpiesznie wysłali je do naszej szkoły na Górze. *(Wszyscy się śmieją)*. Jednak wtedy dzieci nie były już tak gibkie i trudno było im radzić sobie w treningu na Górze. Tak więc znam to dokładnie z doświadczenia.

Uczeń: W Chinach pewne świeckie osoby produkują znaczki z obrazem Falun, a praktykujący w pewnych rejonach kupują je w dużych ilościach przez Internet i rozprowadzają wśród praktykujących. Odnośnie tego nasze zdania są podzielone.

Mistrz: Nie ma nic złego w posiadaniu znaczków z Falun. Jednak jeśli jest to przedsięwzięcie czerpiące z tego zysk, to uczniom Dafa nie wolno tego robić, gdyż byłoby to zbyt niebezpieczne. Nie stanowi to problemu, jeśli te osoby chciały tylko, aby wszyscy mieli znaczki Dafa i sprzedawały je po kosztach własnych. Jednak jeśli ma to miejsce w Chinach, należy brać pod uwagę bezpieczeństwo. Obecnie praktykujący nie mogą tam publicznie nosić

znaczków z Falun, ponieważ mówiłoby to nikczemnym policjantom, że są praktykującymi Dafa. Jakie jest wobec tego moje zalecenie? Wydaje się, że nie nadszedł jeszcze właściwy czas na to, aby je wytwarzać. Nie ma w tym nic złego z wyjątkiem kwestii bezpieczeństwa.

Uczeń: W Chinach, gdzie nadal trwają prześladowania, często dochodzą do mnie wewnętrzne informacje o akcjach, które mają być podjęte przez Biuro Bezpieczeństwa Publicznego lub jednostki Ochrony Bezpieczeństwa Krajowego. Z jednej strony obawiam się, że jeśli o tym nie powiem naszym praktykującym, to nie będą oni wysyłać dodatkowo prawych myśli w celu zanegowania planów zła; z drugiej strony obawiam się, że jeśli podzielę się tym z nimi, to te negatywne informacje wpłyną na nich w ten sposób, że odciągną ich uwagę od tego, co powinni byli robić. Czasem, kiedy dzieliłem się tymi informacjami z naszymi praktykującymi, czułem, że muszę dodać kilka słów takich jak: „Mam nadzieję, że każdy będzie ostrożny, ale jednocześnie będzie miał prawe myśli i podejmował prawe działania w celu zanegowania prześladowań i wykonywania dobrze tego, co powinniśmy robić”. Zastanawiam się, czy to, co robię, jest w porządku?

Mistrz: To powinno być w porządku. Uczniowie Dafa pracujący w Biurze Bezpieczeństwa Publicznego wiedzą o pewnych sprawach, ale czasami stają przed dylematem. Obawiają się, że poinformowanie naszych praktykujących o czymś takim spowoduje, iż popadną oni w skrajność, lecz niepowiedzenie o tym może spowodować, że nie będą oni wystarczająco dbać o bezpieczeństwo. To jest zasadna troska. Najlepiej byłoby, aby wszyscy myśleli racjonalnie i sensownie, wykonując dobrze to, co powinni robić, i nie postępowali w sposób niestosowny. Jednak zdaję sobie sprawę, że w tym społeczeństwie, które zostało tak skomplikowane i zagmatwane, może być to trudne.

Uczeń: Pewni praktykujący zapisali wideo z przedstawień Shen Yun 2016, 2017 i 2018 na pamięci USB i rozprowadzają je wśród praktykujących. Niektórzy przypomnieli im o zawiadomieniu od Rady Redakcyjnej Minghui zabraniającym tego, ale ci praktykujący nadal postępują według własnego uznania.

Mistrz: Jest zrozumiałe, że ludzie chcą obejrzeć występy Shen Yun, ale trzeba wziąć pod uwagę kwestię bezpieczeństwa.

Jest jeszcze jedna kwestia, o której może nie pomyśleliście. Mamy wiele osiągnięć i to, co Akademia Fei Tian i Shen Yun osiągnęły, jest światowej klasy. Jednak nie umieszczamy tego online ani nie publikujemy w Internecie. A to dlatego, że Internet jest jak Szatan. Jest tam całe mnóstwo rzeczy i jest to najbardziej plugawe miejsce – jest to twór powstały w wyniku zepsucia ludzkości. Dlaczego mielibyśmy mieszać z tym wszystkim nasze treści? Dlaczego mielibyśmy wrzucać nasze przepiękne dzieła do tego dołu? Jednak ciągle są praktykujący, którzy umieszczają rzeczy z Shen Yun lub inne nasze rzeczy w Internecie. Oczywiście strony internetowe Shen Yun i Fei Tian zawierają informacje o Shen Yun i Akademii Fei Tian, ale są one tam umieszczone celowo i jest to w zgodzie z normalnymi zasadami prowadzenia biznesu. Jeśli zauważycie gdzieś, że zło nas szkaluje online, oczywiście zignorujcie to w miarę możliwości. Zniknie, jeśli nie będziecie zwracać na nie uwagi. Im więcej uwagi mu poświęcacie, tym więcej dostarczacie mu pożywki.

Więc jeśli nierozważnie umieścicie twórczość Shen Yun online, inni mogą pobrać to z Internetu. Pamiętajcie jednak, że wiele z twórczości Shen Yun – wraz z muzyką Shen Yun – pochodzi z niebios. Jeżeli każdy mógłby ściągnąć je z Internetu i zostałyby one użyte do atakowania Dafa lub wykorzystane jako część najbardziej zdegenerowanych rzeczy ludzkiego społeczeństwa, to jak się wtedy poczujesz? Będziesz tym, który to umożliwił! A więc widzicie teraz problem? To jest powód, dla którego nie chcę tego wszystkiego, co dobre, umieścić tam. To wszystko ma stworzyć przyszłość dla ludzkości!

Uczeń: W jaki sposób na obecnym etapie powinniśmy podjąć wyzwanie koordynowania działań w Chinach na wielką skalę? Czy jest właściwe wyznaczenie kogoś na

„koordynatora głównego” na poziomie prefektury miejskiej, którego obowiązkiem byłoby nadzorowanie działań we wszystkich powiatach tego obszaru? Niektórzy uważają, że jeśli mniejsze rejony nie są w ten sposób koordynowane, to nie utworzyliśmy razem „jednego ciała”.

Mistrz: Nie możecie tego robić. Chcę wam wyraźnie powiedzieć, że w żadnym wypadku nie możecie tego robić, nawet jeśli macie dobre intencje. Doskonale zdaję sobie sprawę, że są granice tego, co ludzkie ciało może fizycznie znieść, kiedy jest poddane torturom. Gdy wasza psychika osiągnie kres wytrzymałości i nie jesteście w stanie normalnie myśleć, a mimo to w dalszym ciągu jesteście poddawani brutalnym torturom i cierpieniu, jest możliwe, że się poddacie i wyjawicie to, co nie powinno być ujawnione. Jednak w ostatecznym rozrachunku nie można was tylko na podstawie tego osądzać. Rozumiemy, że nie spisałeś się dobrze w tej sytuacji, ponieważ przekroczyło to granice twojej wytrzymałości i nie mogłeś tego dłużej znieść. Ale twoja droga kultywowania jeszcze nie dobiegła kresu, więc może być przed tobą więcej szans w przyszłości. Jednak jeśli ktoś popełnił błąd tego rodzaju, to jest to poważna sprawa. Byłoby to jeszcze bardziej poważne, gdyby taka słabość doprowadziła do śmierci innych uczniów Dafa. Właśnie dlatego mówię wam, abyście niczego takiego nie robili.

Strona Minghui.org daje uczniom Dafa forum do wymiany doświadczeń w kultywowaniu i do dzielenia się pomysłami, oferując równocześnie osobom niepraktykującym wgląd w nasze środowisko. Tak więc możecie dzielić się pomysłami, które macie, i wymieniać poglądy na tej stronie. Lecz koordynowanie działań na większą skalę w Chinach nie może obecnie mieć miejsca. Musicie mieć na względzie bezpieczeństwo wszystkich.

Uczeń: Ostatnimi laty sporo osób praktykujących w naszym rejonie odeszło z tego świata, włącznie z tymi, którzy odgrywali ważne role jako koordynatorzy w tym rejonie. Niektórzy z nich odeszli z powodu karmy chorobowej, mimo że naprawdę nie chcieli się jej poddać. Powszechnie uważamy, że jednym z powodów tego były pewne czynniki, które zadziałały i spowodowały, że stało się to nieuchronne.

Mistrz: Mówiłem wcześniej, że powodem, dla którego sprawiono, że pewne osoby utraciły życie było ukazanie tego innym – było to przeznaczone dla kultywowania innych. Tak właśnie zaplanowały to stare siły. I to nie dlatego, że te osoby nie spisywały się dobrze. Były jednak przypadki, kiedy ktoś zaniedbywał się w swoim kultywowaniu, i to wszystko to nauzki dla nas. Były również sytuacje, kiedy ktoś był obiektem prześladowań, czuł się bezradny i nie mógł dojść, co było jego problemem.

Każdy uczeń Dafa stara się zostać prawdziwie kultywującym, być kimś, kto jest niezachwiany i rzetelny w swoim kultywowaniu na drodze do boskości. Ale dla niektórych praktykujących to tylko życzenie, gdyż ich myślenie nie osiągnęło tej duchowej sfery lub tego poziomu. Myślą sobie: „przeciwstawiam się prześladowaniom starych sił”, ale ich myślenie nie osiągnęło jeszcze tej duchowej sfery lub tego poziomu, na którym można tego dokonać, więc ich prawe myśli nie są wystarczająco solidne. Czasem stare siły obserwują was, chcąc się przekonać, czy w końcu się nie zawahacie, i przysparzają wam kłopotów zależnie od waszych myśli. Jeśli się zawahacie, to odnoszą sukces. Więc w takiej sytuacji myślę, że kiedy nowi praktykujący lub ci, którym nie udało się osiągnąć postępów w kultywowaniu w ciągu długiego czasu, borykają się z karmą chorobową, to czasami jest w porządku, jeśli udadzą się do lekarza. Jest w porządku, jeśli pójdą do szpitala. Będzie to uznane jako przypadek w procesie kultywowania. Myślę jednak, że dla solidnie kultywujących uczniów Dafa, którzy posiadają mocne prawe myśli i wiedzą, co powinni robić, nie ma takiego problemu.

Stare siły wykorzystują taką sytuację, aby wyrządzać szkody. Może was zaszokować to, co przed chwilą powiedziałem. Ale powiedziałem to, ponieważ stwierdziłem, że stare siły wykorzystują tę sytuację do prześladowania naszych praktykujących. Kiedy stare siły to wykorzystują... Jak powiedziałem przedtem, te nikczemne niskie istnienia – włączając w to

stare siły o niskim poziomie – są naprawdę złe. One nie chcą, abyście odnieśli sukces w kultywowaniu, one chcą tymi prześladowaniami odebrać wam życie. Tymczasem złe istoty z wyższych poziomów postrzegają prześladowania jako coś, co może być wykorzystane do hartowania was. Mają właśnie do tego takie podejście. Istoty z niskich poziomów, to znaczy te na najniższym poziomie, które mogą dręczyć ciała uczniów Dafa, usiłują sprowadzać na was zakłócenia. Oczywiście działają tu różnego rodzaju przyczyny. Nie zawsze jest tak, jak sobie to wyobrażacie, że istoty boskie lub Mistrz mogą ochraniać was w każdym przypadku. Niektóre z tych przyczyn są tak skomplikowane, że trudno je wyjaśnić. Więc jeśli nowi praktykujący lub ci, którzy wiedzą, że nie poczynili postępów w kultywowaniu i nie kultywują poważnie, napotkają problemy, mogą udać się do lekarza.

Kiedy mówiłem o tym, że nie jest rzeczą właściwą, aby uczniowie Dafa udawali się do szpitala, wspomniałem, że nieśmiertelni lub święci, którzy kultywowali w górach przez setki lub tysiące lat, nigdy nie poszliby do szpitala. Czyż nie jest tak? (*Uczniowie klaszczą entuzjastycznie*). Co więcej, to lekarze ze szpitala szukaliby u nich pomocy, gdyby zachorowali. (*Wszyscy śmieją się i biją brawo*). Zachodzi tu tego rodzaju zależność. Pamiętajcie, aby mieć co do tego jasność.

Uczeń: Niektórzy praktykujący są dość zamożni, ale nie wykorzystują swoich pieniędzy, aby pomóc w ocaleniu ludzi. Czy są oni po prostu niesumieni w swoim kultywowaniu, czy też popełniają poważny błąd?

Mistrz: Nie skupiaj się na tego rodzaju sprawach. Uczniowie Dafa oczywiście znajdują się wśród zamożnych osób (*Mistrz się śmieje*), ponieważ uczniów Dafa można znaleźć w każdej warstwie społecznej. To, czy ktoś jest bogaty, czy nie, nie jest związane z tym, czy popełnia on błędy. Posiadanie bogactwa nie stanowi problemu w kultywowaniu. Ktoś ma być bogaty, ale może kultywować nie bardzo sumiennie. Ktoś inny też ma być bogaty i jednocześnie może sumiennie kultywować. Jest to kwestia tego, jak ktoś kultywuje, i nie ma to związku z jego portfelem. (*Wszyscy się śmieją*). I nie jest tak, że tylko jak ktoś darowuje swoje pieniądze, to postępuje dobrze. Problemem jest, jeśli wasz projekt nie przynosi dochodu i zawsze opiera się na darowiznach od praktykujących. Niektórym osobom łatwo przychodzi wydawanie pieniędzy, a nawet wydają je rozrzutnie, nie przykładając zbyt dużej wagi do ograniczeń finansowych lub tego, czyje pieniądze wydają.

Wielu projektom prowadzonym przez uczniów Dafa rzeczywiście brakuje funduszy. Tak się dzieje dlatego, że stare siły obserwują was, aby się przekonać, czy odniesiecie sukces w tak trudnych warunkach. Utrzymują, że to właśnie jest waszym kultywowaniem, to są właśnie osiągnięte przez was imponujące szlachetne zasługi i to jest coś wspaniałego – więc jedynie wtedy was zaaprobują. Jeżeli mielibyście wszystko, co potrzebne, i to zarówno zasoby ludzkie, jak i fundusze – o! uważałyby, że zbyt łatwo byłoby być uczniem Dafa, a ocalanie ludzi w ten sposób też byłoby czymś łatwym. [Mogłyby powiedzieć:] „Aha! Chcielibyście złamać blokadę internetową Chin? Wystarczyłoby po prostu wynieść satelitę [i stamtąd transmitować]”. (*Wszyscy się śmieją*). Bylibyście w stanie zrobić wszystko, co tylko byście chcieli. Czy myślicie, że wtedy stare siły uznałyby wasze dokonania? Dlatego właśnie nasza droga jest tak trudna. Stare siły uważają, że byłoby sprawiedliwie jedynie wtedy, gdybyście stali w obliczu świata liczącego ponad siedem miliardów ludzi, mając jednocześnie poważne ograniczenia finansowe, materiałowe i w zasobach ludzkich. One myślą, że w przeciwnym razie uczniowie Dafa posiadaliby zbyt duży potencjał. W każdym razie rozliczymy się ze starymi siłami za ich czyny w przyszłości. W tej chwili musimy działać w ten sposób i powinniśmy wszystko robić dobrze.

Uczeń: Jest coś, co czasami jest dla mnie niejasne. Czy karma chorobowa lub udreki, których doznaję, są wynikiem ingerencji starych sił, czy też jest to eliminowanie mojej własnej karmy? Patrząc do wewnątrz, zaczynam dostrzegać, że mam wiele niedociągnięć. Mistrzu, chciałbym zapytać, co mogę więcej zrobić, aby dokonać przełomu w sytuacji, gdy taka ciężka

próba się przeciąga?

Mistrz: Powiedziałem przedtem, że ktoś, kto ma Dafa, nie ma się czego obawiać. Ale zdaniem niektórych oznacza to, że jeśli ktoś ma książkę Dafa, to nie ma się czego obawiać. W początkowym okresie nawet ktoś szedł środkiem ulicy z książką Dafa w ręku naprzeciwko szybko nadjeżdżających pojazdów, wykrzykując: „Jestem uczniem Dafa i żaden samochód mnie nie uderzy”. Na czym więc polega różnica? Tylko jeśli prawdziwie całym sercem uczysz się Dafa, tylko wtedy naprawdę masz Dafa. Jeśli chcesz naprawdę rzetelnie kultywować i stajesz się prawdziwie kultywującym uczniem, to tylko wtedy masz Dafa i nie masz się czego obawiać. To jest jeden aspekt.

Ponadto jak właśnie mówiłem, stare siły żerują na niedociągnięciach uczniów Dafa, i to jest drugi aspekt. Jeszcze inną przyczyną jest to, że niektórym nie udaje się znaleźć własnych przywiązań. Oczywiście nie zawsze te sprawy są tak proste; oczywiście istnieją dziesiątki milionów możliwych powodów. Wszystko to jest dość skomplikowane. Niektórzy praktykujący doznają podobnych ciężkich prób wielokrotnie, ponieważ posiadają dużą ilość karmy. Jak kiedyś wyjaśniałem, istnieją trzy kategorie uczniów Dafa. Lecz nawet jeśli ktoś ma dużo karmy, to może uporać się z każdą udręką, pod warunkiem że posiada całkowitą prawość myśli. Karma jednak musi być usunięta, więc może pojawić się coś, co wygląda jak nawrót. Jeśli coś takiego się przydarzy, można potraktować to jako próbę do przejścia w procesie kultywowania, utrzymywać pozytywne i silne myślenie, i wtedy znowu to pokonasz. Proces kultywowania nie odbywa się według jednego szablonu; sytuacja każdej osoby jest unikatowa. Chciałbym jednak powiedzieć wam jedną rzecz: teraz Dafa jest z wami, otrzymaliście Fa, a wasze życie należy do Dafa, więc powinniście przeć do przodu bez zawahania, utrzymywać prawe myśli i prawe postępowanie i zachowywać się tak, jak was uczyłem. Jeśli jednak ktoś uważa, że nie kultywował dobrze, nie osiągnął odpowiedniego poziomu i może sobie nie poradzić [z ciężką próbą, przed którą stoi] (*Mistrz się śmieje*), to może iść do lekarza. Jeśli poczyni postępy w swoim kultywowaniu, może w przyszłości poradzi sobie lepiej. Ale nie traktujcie moich słów jako wymówki do ociągania się. (*Uczniowie biją brawo*).

Uczeń: W celu zwiększenia ruchu internetowego tytuły artykułów w naszych mediach stają się coraz bardziej niejasne.

Mistrz: To jest rzeczywiście prawda. (*Uczniowie się śmieją*). Czasami kiedy czytam tytuły w waszej gazecie, naprawdę są one niejasne i nie wiadomo, o co w nich chodzi, i czasami tytuł pozytywnego artykułu ma negatywny wydźwięk. To samo ma miejsce w wydaniu internetowym. Musicie traktować to poważnie. Powinniście pisać zgodnie z tradycyjnymi konwencjami języka chińskiego i stosować się do norm standardowego języka mandaryńskiego. Nie powinniście używać gramatyki używanej przez Chińczyków mieszkających w Azji Południowo-Wschodniej. (*Uczniowie się śmieją*). Chiński nie jest ich głównym językiem, więc jest zrozumiałe, że posługują się nim inaczej. Jesteście chińskojęzycznymi mediami, przeznaczonymi dla czytelników ze wszystkich społeczności chińskich, więc powinniście się starać, aby wasze tytuły nie wprowadzały w błąd, ani nie były mylące.

Uczeń: ...i w celu zwiększenia czasu przebywania użytkowników na stronie internetowej wiadomości są redagowane w ten sposób, że kluczowe kwestie są umieszczane dopiero w dalszej części artykułu, co coraz bardziej odbiega od tradycyjnych norm dziennikarstwa. Czy mam rację, twierdząc, że godzi to w zawodową reputację naszych mediów i podważa ich wiarygodność? Czy to nie wpłynie na ocalenie ludzi przez nas? Czy nie jest to w sprzeczności z zasadami Fa?

Mistrz: Trochę tak. (*Mistrz się śmieje*). Oczywiście powiedziałem „trochę”, ponieważ niektórzy dziennikarze nie są tak wykwalifikowani, a inni z kolei ulegają wpływom nowoczesnej myśli i kultury i postępują tak celowo. Jest to podobne do tego, co teraz dzieje

się w Chinach. Kiedyś dziennikarze radiowo-telewizyjni zawsze używali standardowego języka mandaryńskiego, a teraz lubią wmieszać trochę akcentu kantońskiego, w przeciwnym razie... Robią to celowo, ponieważ ludzie, zwłaszcza młodzi ludzie, uważają to za modne. Lecz my staramy się prowadzić ludzi z powrotem ku tradycyjnej kulturze. Nie zapominajcie o tym.

Uczeń: Doznaję karmy myślowej, która przejawia się jako brak szacunku dla Mistrza i nie jestem w stanie jej odrzucić. Bardzo mnie to dręczy i czuję, że nie jestem wart tego wszystkiego, co Mistrz dla mnie uczynił.

Mistrz: Próbujesz ją odrzucić, więc radzisz sobie całkiem dobrze. Jest bardzo możliwe, że te złe myśli to obca świadomość lub twoje uformowane po narodzeniu wyobrażenia i poglądy, które zostały naruszone przez Dafa. We wszystkim jest życie, więc usiłują one stawiać opór i reagują. Po prostu odrzucaj je. Postępujesz słusznie, jeśli ciągle je odrzucasz. Ten proces odrzucania to właśnie kultywowanie oraz wzmacnianie siły woli. Nie dręcz się tym. Ilekroć doznasz czegoś takiego, uznaj, że to nie jest tobą. Powinieneś postępować tak, jak uczeń Dafa postępowałby; kiedy masz studiować Fa, to studiuj Fa i wykonuj to wszystko, co powinieneś robić niezależnie od sytuacji. Nie pozwól, aby ci to ciążyło na sercu. Mistrz wie, przez co przechodzisz. *(Uczniowie biją brawo).*

Uczeń: Pewien praktykujący w Chinach cierpi na martwicę kości udowej. Osoba ta nie wyzdrowiała i utyka, kiedy chodzi, ale codziennie idzie wyjaśniać fakty.

Mistrz: Są dwie sytuacje, które powinniście wziąć pod uwagę jako uczniowie Dafa. Pierwsza to przypadek, kiedy ktoś nie radzi sobie dobrze, ale uważa, że powinien wykorzystać ten czas, aby to nadrobić. Taki praktykujący prawdopodobnie myśli: „Martwica kości? – jak coś takiego może się przydarzyć uczniowi Dafa? Muszę sobie poradzić. Lepiej zrobię, jak wykorzystam czas i pójdę tam”. Więc idzie. W tej sytuacji powiedziałbym, że powinien on teraz robić coś innego i poczekać, aż wyzdrowieje, zanim pójdzie wyjaśniać fakty osobiście. Inaczej ktoś mógłby go zapytać, co jemu się przydarzyło. *(Uczniowie się śmieją).* A on nie mógłby w żaden sposób odpowiedzieć, racja? Inna sytuacja, o której słyszałem, to kiedy praktykujący w trakcie przechodzenia przez próbę karmy chorobowej udają się pod chiński konsulat lub ambasadę, [aby dołączyć do innych praktykujących]. Lecz jeśli tamtejsi agenci sfotografują ich i użyją zdjęć jako propagandy przeciwko nam, to czy nie przyniosłoby to więcej szkody niż pożytku? Mogą wykorzystać te zdjęcia w propagandzie w Chinach w celu zniesławiania nas i będą z tej osoby drwić. Taki praktykujący może na razie dobrze wykonywać co innego i to jest tak samo wartościowe.

Uczeń: Dzień dobry, Mistrzu. Z powodu długotrwałych zakłóceń moja droga kultywowania jest najeżona trudnościami i przeciwnościami. Często miewam widzenia Szatana i sądzę, że zakłócenia, które mnie spotykają, w dużej części pochodzą od Szatana. Chciałbym zapytać Mistrza, jakie są związki pomiędzy starymi siłami i Szatanem.

Mistrz: Jak wiecie, ten wszechświat to stary wszechświat, który się zdeprawował. Lecz mimo to wszystkie istnienia przywykły do sposobów egzystencji starego wszechświata, poczynając od sposobów życia, poprzez przyzwyczajenia, aż nawet do kultury przekazanej przez bogów. Więc jeśli ktoś chce to wszystko odnowić w procesie naprawy Fa, a nawet usunąć to, co jest niskiej jakości i zamienić to na coś dobrego, [pewne stare istoty] nie będą chciały się tego pozbyć. Będą więc próbowały ingerować w naprawę Fa i próbowały zmienić ją na swój sposób. Możecie więc sobie wyobrazić, co się dzieje, gdy nie tylko jedna lub dwie istoty w ten sposób myślą, ale dużo więcej istot tak myśli. Jest to nawet bardziej skomplikowane, niż to opisałem. Ingerencja nastąpiła w wielu większych kwestiach i sprawach i to właśnie jest działaniem starych sił. Ustanowiły one kompletny system na pewnych poziomach, zjednoczyły się i narzuciły go, czerpiąc korzyści ze zmian, które następują w procesie naprawy Fa przez Dafa! Wymyśliły i ustanowiły własny układ rzeczy

pod pretekstem pomagania mi w ocalaniu starego wszechświata i w naprawie Fa. To właśnie czyni je „starymi siłami”; tak bym to ujął.

Nie ma bezpośredniego związku między nimi a Szatanem. To, co złe, jak Szatan i komunistyczna czerwona bestia czy inne okropne byty ze wszystkich sfer, jest używane [przez stare siły] do hartowania uczniów Dafa. Tym okropnym bytom sprawia satysfakcję szkoda uczniom Dafa i bezlitosne ich prześladowanie. Czynią to, mając nadzieję, że w ten sposób spowodują ich upadek w kultywowaniu. Taki mają zamiar. Mimo że mogą to robić, zdają sobie sprawę, że zostaną zgładzone, jeśli przebiorą w tym miarę, więc nie odważają się przekraczać pewnych granic; muszą być w stanie uzasadnić to, co robią. Jednak ich motywacje są nikczemne – robią to, aby czynić zło. Zamiarem starych sił z drugiej strony jest osiągnięcie swoich celów w naprawie Fa. Tym się kierują. Tak więc prześladowania mające miejsce obecnie są wynikiem przygotowań starych sił.

Tak naprawdę jest to dość proste. To jest jak pokój, który nie był sprzątnięty przez dłuższy czas, jest brudny i trzeba go zamieść. Ale bez względu na to, jak by się go nie zamiatano, to i tak spowoduje to wznoszenie się kurzu i ten kurz będzie powodował krztuszenie się. Samo tylko sprzątnięcie jest co najmniej męczące i trochę przykre. Albo założymy, że dom jest w stanie ruiny i wymaga naprawy, która jest dość męcząca. Można się nawet zranić w trakcie naprawiania go, na przykład można się skaleczyć, nabić sobie siniaka lub doznać innego zranienia, albo też zostać czymś uderzonym. Jest to mozolne i męczące. Jeśli jednak byłby to nowy dom, to nie byłoby żadnych tego typu kłopotów. Jeżeli się coś robi, to już samo to pociąga za sobą pewne udręki i kłopoty. Więc nie robiąc nic, nie ma się żadnych kłopotów, podczas gdy coś robiąc, napotyka się kłopoty. Tak właśnie sprawy się mają. Właśnie dlatego niektórzy bogowie, którzy mi sprzyjają (*Mistrz się śmieje*), mówią: „Jesteś jedynym, który chciałby się tym wszystkim zajmować”. (*Mistrz się śmieje, uczniowie biją brawo*).

Uczeń: Jest wielu nowych praktykujących z Chin, którzy podejmują praktykowanie Dafa, aby pozostać za granicą, ale mają oni różne mentalności. Niektórzy prawdziwie zaczęli praktykować, ale są inni, którzy jeszcze nie wystąpili z trzech głównych organizacji komunistycznych i nadal nie rozumieją prawdy, mimo że studiowali Fa przez rok lub dwa. A niektórzy z nich nawet obmawiają i oczerniają praktykujących za ich plecami. Asystenci prowadzący punkty ćwiczeń często zachęcają ich do uczestniczenia w różnych akcjach, uważając, że skoro uczą się oni Dafa, to na pewno wyjdzie im to na dobre. Czasami też pomagają tym osobom w procedurach imigracyjnych, poręczając za nich na piśmie. Wiem, że musiało być nielekkko tym osobom żyć w Chinach pod władzą złej partii. Chciałbym więc wiedzieć, jak powinniśmy traktować takie przypadki? Jak powinniśmy im pomóc?

Mistrz: Jak im pomóc? Najpierw musicie sprawdzić, czy taki ktoś jest praktykującym. Jeśli nie jest, jeśli nie zaczął rzeczywiście praktykować i robi to tylko w celu uzyskania statusu prawnego, to nie powinniście się w to mieszać, ponieważ byłoby to naruszeniem prawa imigracyjnego Stanów Zjednoczonych, racja? To jest jedna sprawa. Inną sprawą jest to, że myślicie, iż pomagając takiej osobie, ocalacie ją, ale jeśli ona nie kultuwuje, to nawet nie doceni waszej przysługi. Czy zdajecie sobie sprawę, do czego są zdolni ludzie w Chinach? Oni posuwają się tak daleko, że oszukują swoich rodziców lub rodzeństwo, a nawet grożą im pistoletem lub nożem. Są zdeprawowani do tego stopnia. Nie sądzcie, że są tak święci. Jeśli te osoby nie kultuwują, to są po prostu świeckimi ludźmi. Możecie uważać ich za praktykujących jedynie wtedy, jeżeli prawdziwie kultuwują i rzeczywiście podjęli naszą praktykę.

Uczeń: Jestem praktykującym z Europy. Zauważyłem, że moje przywiązania kierują mną codziennie i nie mogę się oderwać od telefonu komórkowego lub komputera, marnując w ten sposób mnóstwo czasu. Próbowałem się od tego uwolnić, ale bez powodzenia. Czy Mistrz mógłby łaskawie mi powiedzieć, co mogę zrobić, aby wzmocnić moją wolę i pozbyć się tego

przywiązania.

Mistrz: Kup sobie telefon, który nie ma dostępu do Internetu. (*Uczniowie śmieją się i biją brawo*). (*Mistrz się uśmiecha*). Jeśli chcesz to pokonać, to na pewno znajdziesz sposób. Czy wiesz, że wielu młodych uczniów na Górze ma tylko zwykły telefon bez dostępu do Internetu, aby uniknąć zakłóceń?

Uczeń: Niektórzy praktykujący jadą do Chin na okres około roku, a po powrocie biorą znowu udział w naszych akcjach i działaniach, łącznie z konferencjami Fa. Nie doznali oni żadnych prześladowań, będąc w Chinach. Jak powinniśmy traktować tego typu sytuacje?

Mistrz: Warto to przemyśleć. Wiecie, że telefony mogą być podsłuchiwane... Mówię wam, że każdy telefon komórkowy, który nosicie, może służyć jako urządzenie podsłuchowe. KPCh siedzi i słucha nawet waszych luźnych rozmów. Mogą wszystko wyraźnie słyszeć. Każdy telefon komórkowy ucznia Dafa jest podsłuchiwany. Jak więc możecie uważać, że was nie wykryją. Poza tym telefon komórkowy może być namierzony bardzo szybko. Jak tylko do kogoś zadzwonisz, oni uzyskają ten numer i zaczną także podsłuchiwać tego kogoś. Jest to bardzo rzadkie, jeśli w ogóle możliwe, aby ktoś nie został przez nich zidentyfikowany. Gdy tylko weźmiesz udział w jakiejś akcji publicznej, oni się o tobie dowiedzą. Więc jeśli ktoś może pojechać do Chin i nic mu się nie przytrafia, wszystko idzie gładko, to musi być w tym jakiś problem.

Uczeń: Chciałbym zapytać, czy sprzedaż biletów na Shen Yun wkroczyła w nową fazę, ponieważ tylko niewielu osób potrzeba? Ale jeśli Shen Yun występuje po raz pierwszy w jakimś kraju i...

Mistrz: Oczywiście jeżeli występuje ono gdzieś pierwszy raz, to wymaga to od wszystkich pełnego zaangażowania. Wpływ Shen Yun... Powiedziałem przedtem, że gdy Shen Yun odniesie sukces w Nowym Jorku, to będzie odnosić sukcesy w całych Stanach Zjednoczonych, a gdy odniesie sukces w Stanach Zjednoczonych, to będzie odnosić sukcesy na całym świecie. I to właśnie ma miejsce – jest ono obecnie uznawane na całym świecie. Wszędzie w Europie, gdzie Shen Yun występowało, ludzie słyszeli o nim, wiedzą o nim; wszędzie tam cieszy się ono wielką renomą, gdyż wszyscy wiedzą, że jest znakomite. Taka jest obecna sytuacja. Moim zdaniem te rejony Europy, które nie wkładały dotychczas zbyt wiele wysiłku w promowanie Shen Yun, naprawdę muszą potraktować to bardziej poważnie. W tych miejscach wyjaśnianie faktów i ocalanie ludzi było trochę pasywne. Shen Yun ma wielką siłę ocalania ludzi, więc [występy Shen Yun] przyczyniłyby się do osiągnięcia tego celu w waszym rejonie. Jednak wasze podejście do tego nie jest zbyt aktywne. Bez względu na powód, jeśli bylibyście w tym nieco bardziej wytrwali i byli tak twardzi i nieugięci jak praktykujący w Stanach Zjednoczonych, to zainteresowanie [spektaklem] Shen Yun, jak również liczba widzów byłyby nawet większe niż w USA.

KPCh, używając specjalnych agentów, podejmuje próby wywierania nacisku na teatry lub ingerowania w ich sprawy za pomocą zastraszania lub przekupstwa. Posuwają się nawet do zapraszania dyrektorów niektórych teatrów do Chin, [próbując ich w ten sposób przekupić]. Uciekają się do wszelkich możliwych metod. Ale uczniowie Dafa są nieustępliwi w pokonywaniu tego wszystkiego. W tych przypadkach, w których osoby zostały rzeczywiście przekupione przez niegodziwą partię, nasi praktykujący poinformowali o tym ich zwierzchników. Jak wiecie, członkowie rad nadzorczych oraz kierownictwo wyższego szczebla zazwyczaj należą do wyższych klas społecznych. Są oni potencjalnymi widzami naszych spektakli i na ogół je oglądali. Kiedy się dowiadują, [że kierownik dyskryminuje Shen Yun], to aktywnie nam pomagają. [Mogą przeciwstawić się kierownikowi, mówiąc przykładowo:] „To komu w takim razie pozwoliłbyś wystąpić, jeśli nie Shen Yun?”. Niektórzy kierownicy musieli się podporządkować, choć inni nadal stawiają opór. Zdarzyło się, że dyrektor teatru w Los Angeles odmówił nam [występu] w pewnym roku i nie pozwolił nam wynająć teatru. Postąpił w ten sposób, po tym jak został zaproszony przez chiński

konsulat na wizytę w Chinach. Po powrocie z Chin nie zgodził się na wynajęcie nam teatru. Poinformowaliśmy więc o tym jego przełożonych i mimo że ci nic nam nie odpowiedzieli, to po cichu zwolnili go ze stanowiska. (*Uczniowie biją brawo*). Potem zadzwoniono do nas z teatru – i tu, zauważcie, tym razem my o to nie prosiliśmy – teatr sam podjął inicjatywę, aby do nas zadzwonić i zapytać, czy chcielibyśmy u nich wystąpić. (*Uczniowie śmieją się i biją brawo*). Jeśliby rada nadzorcza nie wydała polecenia kierownictwu, aby zaprosić Shen Yun, to oni sami nie zrobiliby tego, ponieważ personel teatru był pod wpływem dyrektora, którego zwolniono. Kiedy więc Shen Yun przybyło do tego teatru, personel współpracował z nami, mimo że wydawał się nie przejawiać w tym zbytniego entuzjazmu. (*Mistrz się uśmiecha*). Oczywiście sytuacja stopniowo się poprawiła. Przedstawiam wam jeden przykład.

Jeśli osoba została zastraszona przez konsulat lub ambasadę nikczemnej KPCh, powinniście wyjaśnić tej osobie fakty, powiedzieć, do jakiego stopnia zła jest ta partia oraz jak inne teatry radziły sobie z tego rodzaju sytuacjami i co w tym względzie zrobiły. Jeśli to wszystko tej osobie powiecie, to kwestia się rozwiąże. Chodzi mi o to, że musicie rzeczywiście zadziałać. W niektórych przypadkach nasi praktykujący ustępują, jak tylko napotkają przeszkodę. Tak nie możecie postępować. Jak stawicie czoła wyzwaniom bez wytrwałości? Ocalacie ludzi, więc musicie robić wszystko, co w waszej mocy, aby ich uratować. Jest wiele ograniczeń w tym świecie, przez które musicie się przebić, postępując zgodnie z prawem i zachowując się stosownie i uprzejmie. Więc do dzieła, przezwyciężcie trudności. Nie byłoby to ocalaniem ludzi, gdyby wszystko odbyło się bez trudności i nie stawiało wyzwań. Stare siły nie zgodziłyby się na to, jeśli wszystko, co musielibyście zrobić, to udać się do teatru, a w teatrze od razu zgodzono by się na wszystko, o co prosilibyście, i powiedziano: „Oczywiście, przyjdźcie tu występować”. W Stanach Zjednoczonych już przeszliśmy przez te trudności i poradziliśmy sobie z nimi. Zarządy teatrów uczestniczą w dorocznych konferencjach teatrów, na których szerzą się informacje o podejmowanych przez KPCh próbach wywierania nacisku i zastraszania zarządów teatrów. Uczestnicy mówią o tym i znają sytuację. W Europie [musicie zrobić] to samo.

Oczywiście nie próbujecie robić tego na własną rękę, powodując w rezultacie zamieszanie. Wszystkie wasze działania powinny być skoordynowane. Omówcie sprawę z koordynatorem i dojdźcie do porozumienia odnośnie podejścia do sprawy. Kiedy gruntownie przedyskutujecie sprawę, to wtedy zadziałajcie. Nie próbujecie działać pojedynczo i w efekcie wszystko popsuć. Były pewne osoby, które zazwyczaj nie zachowują się rozsądnie i pod wpływem emocji mówią w sposób nieobliczalny [do kierownictwa teatru]: „Będziecie za to ukarani” lub „W Shen Yun jest boskość”. Były wszelkiego rodzaju wypowiedzi. Nie jest możliwe, aby ludzie na ludzkim poziomie byli otwarci na tego rodzaju uwagi. I skutki tego nie będą dobre w przeciwieństwie do waszych zamiarów.

Uczeń: Z powodu długotrwałych zakłóceń moja droga kultywowania jest najeżona trudnościami i przeciwnościami. Często miewam widzenia Szatana i...

Mistrz: Przeczytałem to wcześniej. Widzenia Szatana... W takiej sytuacji powinieneś się temu zdecydowanie przeciwstawić. Jeśli rzeczywiście z tym sobie nie radzisz, powinieneś wezwać Mistrza. (*Entuzjastyczne brawo*). Jeśli to tylko zjawy, to możesz to po prostu wyśmiać. Możesz wysłać prawe myśli, aby się tego pozbyć i nie będzie ono mogło nic zrobić, aby się przeciwstawić; będzie bezsilne. Uczniowie Dafa posiadają pewne moce, które daleko przewyższają to. Szatan, jak może wiesz, jest demonem w trzech sferach, demonem ludzkiego świata, a jego poziom jest bardzo niski. Przeciętnemu, zwykłemu człowiekowi wydaje się on groźny, lecz w oczach Boga jest on niezliczoną ilość razy mniejszy niż pyłek kurzu. Jeśli wyślesz prawe myśli i rzeczywiście będą one zdecydowanie silne, to odstraszysz go. Niektórym demonom udaje się gnębić uczniów Dafa, ponieważ uczniowie nie mogą ich zobaczyć i myśleć, że są wobec nich bezsilni. Demony wykorzystują więc tę lukę.

Uczeń: Czy poglądy kogoś na obecną sytuację polityczną Ameryki oraz to, jaką partię

on popiera, mają wpływ na przyszłość tej osoby? Czy powinniśmy, kiedy wyjaśniamy prawdę, mówić o tym, jak niegodziwa KPCh wywiera wpływ na Amerykę i jak pewna partia polityczna wspiera idee komunizmu?

Mistrz: Nie angażujemy się w politykę. Musimy ocalić wszystkich niezależnie od ich przynależności politycznej. Nie mamy również poglądów politycznych. Czyż nie jest tak? Koncentrujemy się na faktach, wydarzeniach, a nie na konkretnych osobach. Potępiamy diabła nikczemnej partii komunistycznej, a nie poszczególne osoby. Jesteśmy tutaj po to, aby ocalać ludzi. Absolutnie nie mieszać się w stosunki pomiędzy partiami politycznymi. Nasze media także się w to nie angażują, w rzeczywistości one jedynie starają się dokładnie relacjonować pozytywne wydarzenia i tyle. Nigdy nie powiedziały bezpośrednio, że popierają jakąś konkretną osobę, opowiadają się po jakiejś stronie lub próbują promować kogoś za pomocą dziennikarstwa. One tego nie robią. One tylko relacjonują w sposób konstruktywny wydarzenia – konstruktywnie relacjonują fakty. Byłoby rzeczą niestosowną, gdyby media uczniów Dafa niewłaściwie przedstawiały [fakty]. Czyż nie byłoby tak? Nie powinniśmy mieć negatywnych opinii o naszych mediach, tylko dlatego, że relacjonują inaczej niż media rozpowszechniające nieprawdziwe informacje, racja? [Jeśli takowe macie], to powinniście zastanowić się nad tym, jak wy, jako praktykujący, moglibyście pozwolić na to, aby emocje, ludzkie myślenie lub negatywne czynniki czyniłyby was nieracjonalnymi.

Uczeń: Niektórzy uczniowie Dafa uważają, że jeśli najpierw będziemy patrzeć do wewnątrz, przechodząc ciężką próbę, to podążamy drogą starych sił. Zamiast tego powinniśmy więc najpierw wysyłać prawe myśli.

Mistrz: *(Westchnienie)...* *(Mistrz się uśmiecha).* Zwykle powtarzam, że powinniście najpierw patrzeć do wewnątrz, kiedy tylko napotkacie jakieś kłopoty *(Mistrz się uśmiecha)*, aby zobaczyć, czy nie ma jakiegoś problemu po waszej stronie, i jeśli jest, to natychmiast go skorygować. Prawe myśli natomiast powinniście wysyłać dopiero wtedy, kiedy wiecie na pewno, że to demon rzeczywiście jest w to zamieszany lub w to ingeruje. A wysyłanie prawych myśli nie jest czymś, co powinno się robić we wszelkich sytuacjach, jakie napotykalicie. Jeśli sami zrobiliście coś niewłaściwego i wówczas wysyłacie prawe myśli, to będą one wymierzone w was i rzeczywiście odniosą wtedy skutek.

Uczeń: Co powinni zrobić chińscy praktykujący, którzy nie mogą powrócić do Chin, a ich rodziny mieszkające w Chinach nie mogą wyjechać za granicę?

Mistrz: *(Mistrz się uśmiecha).* Ciężko jest żyć z dala od bliskich. Widzę, że was to dręczy. Ale wy kultywujecie; co zatem można zrobić? Kultywować. Jeśli pytacie mnie, to radzę wam kultywować całym sercem. Czyż nie jest tak? Pewnego dnia spotkacie się z tymi, z którymi macie się spotkać. *(Uczniowie entuzjastycznie biją brawo. Mistrz pozdrawia gestem ręki).* Uczniowie Dafa pewnego dnia powrócą do Chin jawnie i z godnością, jak bohaterowie, którzy ocalili świat, i będą się cieszyć wielką chwałą. *(Entuzjastyczne brawo. Mistrz pozdrawia gestem ręki).* Jeśli jednak powrócicie chyłkiem, zostaniecie wykryci i zamknięci w ciasnej celi, to możecie wszystko wysypać pod wpływem bicia. *(Uczniowie się śmieją).* Nie brzmi to zbyt atrakcyjnie!

Uczeń: W Chinach magnetowidy należą już do przeszłości, ale praktykujący w dalszym ciągu mają w domach taśmy wideo z wykładami Mistrza nagrane w początkowym okresie nauczania Fa. Chciałbym zapytać Mistrza, czy powinniśmy je nadal trzymać, czy też możemy je spalić?

Mistrz: Możecie je spalić, jeśli trzymanie ich naraża na szwank wasze bezpieczeństwo. Lecz jako uczniowie Dafa musicie zdawać sobie sprawę *(Mistrz wskazuje na serce)* z tego, co robicie. Jeśli nie zamierzacie szkodzić Dafa, to nie ma problemu. Powiedziałem już innym praktykującym, że mogą to zrobić.

Uczeń: Często w procesie mojego kultywowania odczuwam urazę. Jest to przywiązanie, którego naprawę trudno mi się pozbyć.

Mistrz: Kiedy ktoś żywi urazy, to dlatego, że lubi słuchać miłych słów, lubi, żeby wszystko mu się dobrze układało i wytworzył w sobie przyzwyczajenie do tego. Jeżeli coś dzieje się inaczej, odczuwa żal lub urazę. Pomyśl o tym: tak być nie może. Nie można w ten sposób kultywować. Zawsze uczyłem, że praktykujący powinien postrzegać sprawę odwrotnie do tego, jak są one normalnie postrzegane. Jeśli coś pójdzie ci źle, powinieneś postrzegać to jako coś dobrego, jako coś, co ma ci pomóc wznieść się wyżej. [Powinieneś wtedy myśleć:] „Muszę dobrze się w tej sytuacji zachować. To jest dla mnie próba, coś dla mnie do kultywowania, po prostu kolejna próba”. A kiedy coś układa ci się dobrze, powinieneś pamiętać: „Nie mogę być zbyt zadowolony. Coś pomyślnego nie pozwala mi się doskonalić, a nawet może łatwo spowodować, że spadnę w dół”. W kultywowaniu musisz spojrzeć na sytuację z przeciwnego punktu widzenia. Lecz jeśli napotykasz trudność lub coś nieprzyjemnego i bez namysłu przeciwstawiasz się temu lub to odsuwasz, czy wtedy nie odmawiasz przejścia próby umożliwiającej ci kultywowanie i nie odrzucasz szansy poczynienia postępów? Oczywiście wymierzone w nas prześladowania to co innego.

Uczeń: Czy praktykujący za granicą powinni włożyć więcej wysiłku w pomyślny rozwój angielskojęzycznego wydania „The Epoch Times”?

Mistrz: Nie mam nic przeciwko temu. Kiedyś powiedziałem osobie odpowiedzialnej za „The Epoch Times”, że jeśli by traktowano anglojęzyczne wydanie bardziej poważnie od początku, to prześcignęłoby ono obecnie wszystkie media w Nowym Jorku. Obecna poczytność jest już olbrzymia. Będziecie to nadal mogli osiągnąć, jeśli będziecie szybko się rozwijać – powiedziałem. Mimo to nie jest to niczyja wina, [że tak się zdarzyło.] Stanowi to duże wyzwanie w sytuacji braku środków finansowych i zasobów ludzkich.

Uczeń: Komunizm dominuje nasz świat. Etap naprawy Fa w ludzkim świecie ma się niebawem rozpocząć. Czy wobec tego ci, których myśli nie zostały całkowicie oczyszczone ze złej ideologii komunistycznej – zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie – znajdują się w niebezpieczeństwie, nawet jeśli nie wstąpili do żadnej ze złych komunistycznych organizacji?

Mistrz: Chciałbym wam powiedzieć, że ludzie na Zachodzie przeważnie nie mają dobrego zdania o niegodziwej partii komunistycznej. Oczywiście są tacy, którzy nie mają jasności odnośnie do pewnych kwestii i opowiadają się za socjalizmem, równym podziałem dóbr i innymi ideami tego rodzaju. Ale świat nie ma taki być. Działają tu przyczyny karmiczne i przeznaczenie. Dobre uczynki, których ktoś dokonał w poprzednim życiu przekształcają się w pomyślność lub szczęśliwość należną w tym życiu, a ta nagromadzona szczęśliwość może się przełożyć na stanowisko we władzach, posiadanie bogactwa i w ten właśnie sposób ktoś wchodzi w posiadanie majątku. Sukces biznesmena jest przypisywany jego doświadczeniu i umiejętnościom, ale faktycznie zawdzięcza on to tej właśnie należnej mu pomyślności. Jest wiele osób, które uważają siebie za bardzo utalentowane i wysoko wykwalifikowane, ale nie mogą dorobić się majątku i czują z tego powodu rozżalenie. A dzieje się tak dlatego, że nie posiadają tej należnej pomyślności. W rzeczywistości świat ludzki jest rządzony przez wyższe istoty, więc wszystko jest sprawiedliwe. Jeżeli ktoś zabijał ludzi i popełnił wiele zła w poprzednim życiu, to nie może oczekiwać, że zbije majątek w tym życiu. To nie jest tak, jak ludzie myślą. Wyższe istoty to nadzorują i nie wygląda to tak, jak ludzie sobie wyobrażają. Każdy pragnie dobrze żyć i nie ma w tym nic złego. Nie można obwiniać ludzi za to, że myślą w ludzki sposób. Przykładowo nie ma nic złego w pomaganiu biednym. To są wszystko dobre uczynki, które powinny być popierane. Czyż nie tak? Są one wynikiem dobroci, współczucia i miłosierdzia, więc są dobre. To wszystko jest dobre. A to także porusza serca biednych i zachęca ich do polepszania swojego życia, co z kolei jest korzystne dla społeczeństwa. Społeczeństwo ludzkie jest jak wielkie środowisko do duchowego kultywowania. Czyż nie powiedziałem, że ludzie będą iść drogą daną przez

bogów, jeśli będą umieli utrzymywać szlachetność w myśleniu i zachowywać tradycyjne wartości.

Niemniej jednak są tacy, którzy nie rozumieją ani czym jest niegodziwa partia komunistyczna, ani czym faktycznie okazuje się socjalizm. Zła partia komunistyczna sama bardzo klarownie wyjaśniła socjalizm: jest to początkowa faza komunizmu. To jest bardzo jasne. Sama partia komunistyczna stwierdziła to dobitnie w swoim statucie, że chińskie społeczeństwo jest socjalistyczne, nie komunistyczne. Sama tak powiedziała. Co więcej, znajduje się ono we wczesnym stadium socjalizmu. I zmierza ono w kierunku komunizmu, czegoś znacznie gorszego. Ci, którzy forsują socjalizm, powinni tak naprawdę pojechać do Chin, żyć tam przez jakiś czas i bezpośrednio tego doświadczyć – a wtedy dopiero okazałoby się, co by powiedzieli. *(Mistrz się uśmiecha).*

Oczywiście to, co ma miejsce, kiedy wyjaśniamy fakty, zwykle nie dzieje się przypadkowo. Jeśli natraficie na człowieka z Zachodu, który nigdy nie był członkiem partii komunistycznej, i to wszystko mu wyjaśnicie, to prawdopodobnie było mu przeznaczone, aby tego wysłuchał.

Uczeń: Jestem nowym praktykującym i także wykonuję trzy rzeczy, ale zawsze wydaje mi się, że nie dorównuję uczniom o długoletnim doświadczeniu. Czy jest jakaś różnica między nami pod względem źródła naszego pochodzenia, poziomu i egzystencji?

Mistrz: Nie można tego rozumieć w ten sposób. Dla niektórych zaplanowano podjęcie praktyki i wejście w szeregi uczniów Dafa na późniejszym etapie. Było tobie przeznaczone, abyś przybył właśnie w tym czasie i nie ma to nic wspólnego z twoim poziomem w przyszłości. Dlatego wszystko, co powinieneś zrobić, to niezwłocznie zabrać się za studiowanie Fa i starać się nadgonić oraz dobrze wykonywać to, co powinieneś robić. *(Uczniowie biją brawo).*

Uczeń: Czy jest właściwym używanie znaków Zhen, Shan, Ren we wzornictwie produktów, jeśli te wzory nie zawierają obrazu Falun.

Mistrz: Nie, to nie jest właściwe. Zhen, Shan, Ren to jest Fa wszechświata. Nie jest stosowne ani właściwe umieszczanie tych znaków na produktach przeznaczonych na sprzedaż. Rozumiem, że jako uczniowie Dafa chcecie, aby było to z korzyścią dla innych, ale nie powinno się tego robić w ten sposób. Powinniście zawsze traktować Fa z poszanowaniem.

Uczeń: Czy Mistrz mógłby objaśnić, jak powinniśmy „wyciągać nauczki” zarówno z pozytywnych, jak i negatywnych doświadczeń?

Mistrz: Jest bardzo wiele takich nauczek dotyczących wszelkich aspektów. Jest ich po prostu zbyt wiele – więcej niż sto milionów. Jeśli postrzegacie pozytywne i pomyślne fakty nie tak, jak praktykujący powinien je widzieć, ale czujecie się uszczęśliwieni jak świecka osoba, to doprowadzi to do udręk i cierpień, ponieważ jesteście praktykującymi. Co się zaś tyczy negatywnych nauczek, to jest ich zwyczajnie zbyt wiele. Jeśli nie spisujecie się dobrze, prowadzi to do negatywnych nauczek.

Uczeń: Gdy uczniowie Dafa używają ludzkich metod w rozwiązywaniu problemów, które napotykają w procesie kultuwowania, to nie tylko że nie mogą tych problemów rozwiązać, ale powoduje to jeszcze zaostrzenie sytuacji konfliktowych.

Mistrz: Uczniowie Dafa są osobami, które kultuwują siebie. Jeżeli więc nie rozpatrujecie spraw w perspektywie kultuwowania i nie staracie się rozwiązać problemów w świetle nauk Fa, a w zamian używacie ludzkiego sposobu myślenia, to czające się w pobliżu stare siły przysporzą wam kłopotów. Możecie wdać się w walkę z kimś po krótkiej wymianie zdań, ponieważ [wasze postępowanie] nie zasada się na Fa.

Uczeń: Jestem Mistrzowi bardzo wdzięczny. Zdaję się rozumieć i znajdować

zasadniczą przyczynę mojej emocjonalności (qing), ale nie mogę zrozumieć, jaki jest związek między emocjami a samolubstwem w moim przypadku.

Mistrz: [W szerszym kontekście] samolubstwo nie jest naprawdę dużym problemem w tym wszechświecie, zwłaszcza w społeczeństwie ludzkim. A dlaczego? Ponieważ wszystko wywodzi się z własnego ja. Jeśli się nad tym zastanowisz, to dojdiesz do tego, że odnosi się to do wszystkiego w tym świecie – rodzina jest twoja, praca jest twoja, pieniądze, które ty zarabiasz, rzeczy, które ty robisz, i tak dalej. Samolubstwo jest siłą, która napędza postęp w tym świecie – ja chcę coś wynaleźć, ja chcę coś zrobić, ja chcę tego lub tamtego... Czyż nie wygląda, że tak właśnie jest? Przykładowo prezydenci krajów mogą myśleć tak: „Ja chcę zmienić społeczeństwo na lepsze” w taki lub inny sposób. Nawet to, co dobre, wywodzi się z własnego ja. To nie jest problemem u świeckich ludzi. Ale wy jako kultywujący macie kierować się dobrem innych ludzi w swoim kultywowaniu, stając się istotami, które osiągnęły oświecenie na prawej Drodze. Taki właśnie powinien być kultywujący.

Co się tyczy emocji, to nie można tego zobaczyć w ludzkim świecie, lecz w naszej atmosferze, w obrębie tej atmosfery emocje posiadają gęstość ponad dziesięć tysięcy razy większą od gęstości cząsteczek wody. Przenikają one kości do szpiku, komórki i cząsteczki wszystkiego co żyje i każdego przedmiotu, pod warunkiem że to wszystko znajduje się wewnątrz trzech sfer. Innymi słowy jesteście pogrążeni w emocjach. Ktoś, kto nie ulega wpływom emocji, jest naprawdę wspaniały. Jedynie osoby, które kultywują, mogą nie ulegać emocjom. Jednak nawet u osoby, która kultywując, osiągnęła ten stan, to tylko ta jej część, która wzniosła się ponad trzy sfery, kiedy osoba pojęła pewne zasady, dostąpiła tego stanu. Jesteście więc pogrążeni w emocjach i podlegacie ich wpływom, dopóki nie wzniesiecie się na wysokości poprzez kultywowanie i nadal pozostajecie tutaj na poziomie świeckich ludzi. Uczniowie Dafa mogą powściągnąć emocje, używając rozsądku; jest jednak niemożliwe całkowite uwolnienie się od ich wpływu. Po prostu musicie je traktować racjonalnie. Jedynie ta część ciebie, która ukończyła kultywowanie, może się od nich oderwać.

Umiejętność radzenia sobie z emocjami poprzez kierowanie się rozsądkiem zależy u ucznia Dafa od stopnia jego racjonalności. To właśnie jest posiadaniem „prawych myśli”, o którym mówimy. O to nam chodzi. A kiedy mówimy o tym, czy ktoś jest niezłomny w kultywowaniu, to jest też ten sam aspekt. Jeżeli ktoś potrafi wszystko traktować racjonalnie, to jest to naprawdę wspaniały. Wiem, jak to jest, kiedy nie ma się żadnych emocji. (*Mistrz wskazuje na serce i się uśmiecha*). Oznacza to miłosierdzie dla wszystkiego, co żyje; jest to coś całkowicie innego od emocji i jest to wszechogarniające. Kiedy ktoś jest właśnie taki, emocje wydają się niepotrzebne i odrażające – jest to podobne do sytuacji, gdy słyszy się coś nieprzyjemnego lub widzi się coś, co nie powinno mieć miejsca, i nie chce się mieć z tym nic wspólnego. Dlatego obecnie możecie tylko radzić sobie z emocjami w sposób racjonalny.

Uczeń: Wiele prac, które wykonujemy dla Minghui, wymaga profesjonalnego personelu, który pracowałby w pełnym wymiarze czasu i poświęciłby się tej pracy, jeśli mamy osiągać cele, jakie sobie stawiamy. Ale my nie mamy ani faktycznego biura, ani formalnej struktury organizacyjnej, ani żadnych uposażeń lub innych form wynagradzania. Nasi pracownicy muszą przy wykonywaniu pracy zachowywać dyskrecję przez długi czas, ani nie mogą mówić innym, czym się zajmują. W rezultacie wielu praktykujących zaangażowanych od samego początku przeszło do pracy w innych projektach. Pewna grupa praktykujących pozostała, lecz mogą oni wykonywać pracę tylko w swoim wolnym czasie i nie starają się podnosić swoich kwalifikacji zawodowych. Ci, którzy posiadają potrzebne nam kwalifikacje, wymagają wynagrodzeń pieniężnych za swoją pracę oraz pewnych społecznych form uznania dla swojej pracy i dlatego nie mogą podjąć u nas pracy ani traktować jej jak swojej misji. Tak więc pod względem poszerzania treści, doskonalenia układu strony i unowocześniania technicznego strona pozostaje w tyle...

Mistrz: Wszystkie nasze media ocalają ludzi i jest to nadzwyczajne. Wszystkie odgrywają ogromną rolę w okresie naprawy Fa, a ich poświęcenie zasługuje na ogromną

pochwałę. Lecz jedynie Minghui daje zewnętrznemu światu wgląd w Dafa i jednocześnie stanowi forum wymiany doświadczeń w kultywowaniu dla uczniów Dafa. Jest to forum dla uczniów Dafa w każdym zakątku świata, łącznie z Chinami. Czegoś takiego żadne inne media nie są w stanie dokonać – jest to nie do zastąpienia. Tak więc wkład [Minghui] jest jeszcze większy! (*Uczniowie klaszczą. Mistrz pozdrawia gestem ręki*).

Jak właśnie powiedział pytający, pracownicy [Minghui] muszą zachowywać dyskrecję, tak więc nikt nie wie, co robią, a niektórzy nawet myślą, że ci [praktykujący] nie angażują się aktywnie w akcje Dafa. Jest to mozolna i męcząca praca, trwająca do późna w nocy, przy ograniczonych zasobach ludzkich i wykonywana w bardzo trudnych warunkach. Ale to jest kultywowanie, więc czy to wszystko nie jest najwspanialszą i najbardziej nadzwyczajną rzeczą, jaką możecie zrobić? Kiedy uczniowie Dafa znajdują się w najtrudniejszych warunkach i potrzebują usłyszeć głos wsparcia (*Mistrz jest wyraźnie wzruszony*), Minghui jest tam właśnie dla nich. Pomyślcie więc, jak nadzwyczajna jest to praca. Powinniście naprawdę to sobie cenić! Jakkolwiek ciężko by było, to są wasze szlachetne zasługi. (*Entuzjastyczne oklaski*).

Ponadto praktykujący, którzy wykonują pracę dla Minghui muszą być niezwykle godni zaufania i rzetelni, ponieważ muszą oni bezpośrednio nawiązywać łączność z praktykującymi w Chinach; muszą być bardzo rzetelni i oddani swojej pracy i całkowicie się jej poświęcić. Młodzi uczniowie są najbardziej potrzebni, ale jest im najtrudniej przy tym wytrwać, więc jest to także wyzwaniem. Ale to jest właśnie kultywowanie i jeśli praktykujący naprawdę zrozumieliby [znaczenie Minghui], to za wszelką cenę chcieliby uczestniczyć w tym przedsięwzięciu. Lecz nikt nie widzi ich wspaniałych, szlachetnych zasług z tym związanych. Nikt nie dostrzega ich poświęceń i wykonują oni tę pracę zawsze bezimiennie. (*Mistrz się uśmiecha*).

Ludzie zwykle chcą robić rzeczy zwracające uwagę i chcą, aby inni widzieli ich osiągnięcia. Lubią jak inni widzą, czego dokonali, nawet jeśli nie widzi tego Mistrz, gdyż inaczej będzie to w jakimś stopniu niepokoić ich serca. Ale w rzeczywistości we wszechświecie jest tak wiele oczu uważnie was obserwujących, że ich liczba jest niewyobrażalna. Każda cząsteczka materii jest wypełniona tymi oczyma, nawet ta najbardziej maleńka. Wszystkie istoty we wszechświecie bacznie obserwują wszystko, co czynią uczniowie Dafa, a wśród nich są także bogowie. Każda wasza myśl i czyn są nagrywane, a nagrania te są bardziej wyraziste niż nagrania wideo – są one wielowymiarowe. (*Mistrz się uśmiecha*). To, co robicie, jest ukazywane bogom, nie ludziom. (*Uczniowie biją brawo. Mistrz gestem dłoni odwzajemnia podziękowanie*). Nie mogą się powstrzymać od oglądania tego, ponieważ to, czy uczniowie Dafa odniosą sukces, czy porażkę oddziałuje na to, czy powiedzie się naprawa Fa wszechświata i czy wszechświat będzie nadal istniał. To, czy uczniowie Dafa sobie dobrze poradzą, ma wpływ na to, czy oni przeżyją. Jakże więc mogą tego bacznie nie obserwować? Wszyscy więc obserwują.

Uczeń: Dochodzą do nas reakcje czytelników dotyczące używania przez Minghui terminu „uprowadzenie” na określenie bezprawnego aresztowania uczniów Dafa przez policję w Chinach. [Czytelnicy ci] uważają, że termin ten nie jest zrozumiały dla osób niepraktykujących, ponieważ „uprowadzenie” odnosi się zazwyczaj do porwania kogoś przez bandytów w celu wymuszenia okupu. Uważają też, że nasz styl pisania jest dziwny i niełatwy do zrozumienia dla świeckich ludzi.

Mistrz: Sposób działania w Chinach jest inny. Praktykujący, którzy opuścili Chiny i od dłuższego czasu przebywają za granicą, zazwyczaj mają spojrzenie takie, jak jest przyjęte w normalnym społeczeństwie; stąd może wynikać różnica. Zła partia komunistyczna jest jak szajka bandytów – czy sposób, w jaki aresztują ludzi, nie jest podobny do tego, w jaki porywacze uprowadzają ludzi? „Aresztowanie” to termin używany na określenie pojmania przestępcy. Możecie powiedzieć czytelnikom, którzy wyrazili tym zaniepokojenie, że dobór terminów może być ulepszony, jeśli zajdzie taka potrzeba, ale terminy te dotyczą Chin.

Jednak jeśli uważnie się nad tym zastanowicie, to faktycznie ten termin jest jak najbardziej właściwy.

Uczeń: Czy książka „Jak diabeł komunizmu rządzi naszym światem” jest przede wszystkim przeznaczona dla czytelników spoza Chin? Czy należy ją szeroko rozpowszechnić w Chinach?

Mistrz: Nie należy jej rozpowszechniać w Chinach. Jest ona głównie przeznaczona dla świata. Mieszkańcy Chin już wiedzą, że władą nimi czerwona bestia. Jest jasne, że to diabeł włada Chińczykami.

Uczeń: Moje pytanie dotyczy książki „Ostateczny cel komunizmu”. Niektórzy praktykujący, starając się udzielić ludziom dobrych rad przy wyjaśnianiu faktów, czy pisząc artykuły zawierające opinie lub komentarze, chcieliby tę książkę streścić lub cytować. Okazuje się jednak, że zwykle nie są w stanie objaśnić kwestii tak dobrze, jak jest to zrobione w książce.

Mistrz: W książce na ogół jest miejsce na poparcie też dostateczną ilością argumentów, zanim zostaną one całkowicie objaśnione. Przy wyjaśnianiu faktów nie jest możliwe, aby tak wiele przekazać w ustnej wypowiedzi, ani omówić wszystko od razu, więc rezultaty nie będą idealne. Myślę więc, że możecie traktować książkę jako źródło dodatkowych informacji poszerzających waszą wiedzę, z którego możecie czerpać przy wyjaśnianiu faktów. Wyjaśniając fakty, powinniście jednak używać swoich własnych metod i dostosowywać je do różnych osób i sytuacji.

Myślę, że zakończę na tym. Wielu z was przybyło z daleka na dzisiejszą konferencję Fa, więc nie chcę zabierać wam więcej czasu. Wymiana doświadczeń na konferencji jest niezwykle ważna. Możecie się uczyć cennych rzeczy od uczniów Dafa z różnych rejonów, ze sposobów używanych przez nich w celu ocalania ludzi, jak również z ich procesu kultywowania. To jest bardzo pożyteczne dla was i dla waszych działań w przyszłości. Wiedziałem jednak, że chcielibyście posłuchać tego, co mam do powiedzenia, więc starałem się odpowiedzieć na pewne wasze pytania – taka jest więc sytuacja.

To wy macie wykonać konkretną pracę. W tych najcięższych i najsurowszych warunkach to wy stawiliście czoła złu i nadal robicie to, [co powinniście]. Wiedźcie, że jestem z wami. Zła partia komunistyczna twierdzi, że ukrywam się w Ameryce, lecz faktycznie jestem codziennie z wami w Chinach! *(Uczniowie entuzjastycznie biją brawo przez dłuższy czas).*

(Tłumaczenie może być nadal ulepszone. Data ostatniej aktualizacji tłumaczenia: 17 października 2018 r.).